

W

Wiadomości Lubińskie

Następne
wydanie
14
września

ISSN 1732-761X GAZETA BEZPŁATNA

81 mcp service s.c.
ul. Wyszyńskiego 8
tel./fax 846 37 78
mcp@neostrada.pl

komis

Serwis:
• drukarki
• koparki
• multifunkcyjne
• ekspozycje

Rok IV Nr 35

Lubin 24 sierpnia 2007

Redaktor wydania: Ewa Chojna

PROBLEMY

Brakuje mieszkań

W Lubinie i okolicznych miejscowościach brakuje mieszkań.

str. 14

NASZE TEMATY

Nowe przedszkole

W ciągu kilku najbliższych miesięcy powstanie nowe przedszkole społeczne w naszym mieście.

str. 6

MOTORYZACJA

Formuła 1

We wrześniu do Lubina zawita autentyczny bolid formuły jeden.

str. 17

SPORT

Piąte miejsce

Polskie szczypiornistki na Pannon Cup.

str. 20



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Dumni z Rodziców

więcej str. 3, 9-12

BANKOWE KREDYTY
HIPOTECZNE
GOTÓWKOWE
INWESTYCYJNE

DO 130% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
0% OPLAT WSTĘPNYCH BEZ
ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
DLA OSÓB OSIAGAJĄCYCH DOCHÓD
ZA GRANICĄ 100% FINANSOWANIA

- na spłatę wszystkich zaciągniętych kredytów i zadłużeń w ZUS, US, windykacja
- na wykup mieszkania ze spółdzielni mieszkaniowej
- na budowę i rozbudowę domu
- kredyt dla klientów ze złą historią w BIK, lub znajdujących się na czarnej liście

KREDYTY I POŻYCZKI - inwestycyjne pod zastaw nieruchomości komercyjnych i lokali użytkowych do 40 lat
KREDYTY GOTÓWKOWE do 100 000

KREDYTY HIPOTECZNE
Do 40 lat, oprocentowanie od 1,25%

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartosiewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pok.3 (były US)
TEL. 076/ 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

lubin.pl
spotkajmy.sie!

**największe
informacje
z miasta**

www.lubin.pl

**CENTRUM
UBEZPIECZEŃ**

OC dla Ciebie !!!

Do 900cm³ - od 168zł
901cm³ - 1300cm³ - od 220zł
1301cm³ - 1600cm³ - od 247zł *
1601cm³ - 2500cm³ - od 280zł *

* promocja z ubezpieczeniem mieszkania

LUBIN ul. 1 Maja 6
tel. 076 842 11 17

**SPRZEDAM DOM
W ZABUDOWIE
BLIZNIACZEJ**

Typu GL-146
Krzeszyn Wielki
tel. 509 895 950

BOLID

10.09 - Lubin
ul. Sienkiewicza 17
11.09 - Głogów
ul. Wierzbowa 17
12.09 - Zielona Góra
Al. Zjednoczenia 98
13.09 - Leszno
Al. Konstytucji 3 Maja 11

*Niepodważalna droga
tytułu o cenie
Prawy Ekspres
o gda 10-18*

BRIDGESTONE

KREDYT EKSPRESOWY NA LATO
Nie pobieramy żadnych opłat

- ✓ Kredyty gotówkowe Do 100 tys., decyzja w 15 minut, również bez BIK-u
- ✓ Kredyty konsolidacyjne Do 150 tys., zamiast kilku jedna niska rata
- ✓ Kredyty i pożyczki hipoteczne 3x0 bez: prowizji banku, opłaty za rozpatrzenie wniosku, za wcześniejszą spłatę

Karkonoskie Biuro Kapitałowe Lubin, ul. Grodzka 4, tel. 076 746 45 65
ZAPRASZAMY od pon. do pt. w godz. 9:00 - 17:00

Wstrzymana część dywidendy z KGHM

Wyplatę drugiej części dywidendy KGHM, 1, 7 mld złotych, wstrzymał na początku sierpnia Sąd Okręgowy w Legnicy. Pozew o unieważnienie uchwały akcjonariuszy złożył szef Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

Polska Miedź poinformowała w komunikacie giełdowym, że Ryszard Zbrzyzny złożył pozew o unieważnienie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z 9 lipca, która była korektą uchwały z 30 maja, dotyczącej wypłaty dywidendy. Przypomnijmy. Podczas dorocznego WZA doszło do błędnego podania kwoty

dywidendy za jeden walor spółki. Pomyłka wyniosła 870 tys. zł, przy 3, 395 mld zł zysku, które żeby wypłacić, KGHM musiałby sięgnąć do kapitału zapasowego, ponieważ zdecydowano o przeznaczeniu całego zysku z roku 2006 na dywidendę. W związku z pozwem szefa ZZPPM sąd postanowił wstrzymać wypłatę drugiej części dywidendy, która miała zostać wypłacona 10 września (pierwszą wypłacono 10 lipca).

KGHM poinformował jednocześnie, że przysługuje mu tygodniowy termin na wniesienie zażalenia na postanowienie sądu. - W zakresie tym przez sąd terminie KGHM Polska Miedź SA podejmie stosowne kroki prawne - czytamy w komunikacie.

Rozprawa w tej sprawie odbędzie się 18 września 2007 roku.

KaSt

Dodatkowa nagroda w KGHM

22 sierpnia pracownicy KGHM otrzymali na konta po kilkaset złotych w ramach dodatkowej nagrody.

Pracownikom miedziowego holdingu zostaną wypłacone kolejne pieniądze. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy dla Pracowników KGHM nagroda wyniesie 11 proc. wynagrodzeń osobowych za pierwsze półrocze 2007 r. - Jest to kolejna nagroda wypłacana w tym roku - poinformował nas Wacław Szetelnicki, dyrektor Departamentu Promocji i Public Relations w KGHM. - Będzie to wysokość około 75 procent miesięcznego wynagrodzenia bez nagród. Termin wypłaty zaliczki na poczet nagrody rocznej ustalony był na 22 sierpnia.

Średnie zarobki w KGHM, podawane przez zarząd spółki, to 6750 złotych miesięcznie brutto.

Ech

Pieniądze dla szpitala

Gmina Lubin przekazuje dotacje na opiekę medyczną.

Radni Gminy Lubin podczas ostatniej sesji postanowili przeznaczyć 100 tysięcy złotych dotacji dla powiatu lubińskiego na dofinansowanie modernizacji i rozszerzenia działalności Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala ZOZ w Lubinie.

Oprócz tego już wkrótce przez gminę Lubin zostanie przekazane kolejne 50 tysięcy złotych.

- Dodatkowe 50 tys. zł zostanie przekazane na zakup usług medycznych obejmujących ambulatoryjną opiekę lekarską i pielęgnarską na rzecz mieszkańców Gminy Lubin w izbie przyjęć w porze nocnej i w dni świąteczne - poinformował Janusz Łucki, rzecznik Urzędu Gminy Lubin.

IMM

29 milionów za debiut

Minął rok od debiutu Interferii na giełdzie papierów wartościowych. W sierpniu 2006 roku w dniu otwarcia za jedną akcję płacono 6 zł. Pierwszy dzień zakończył się 11 procentowym zyskiem, czyli za jedną akcję Interferii płacono 6,7 zł. Debiut giełdowy przyniósł spółce 29 milionów zysku.

Najmocniej akcje zaczęły rosnąć od 20 listopada do 11 grudnia 2006, by w

tym ostatnim dniu zanotować najwyższy kurs zamknięcia - 17,49 złotych. - Był to efekt ogłoszenia przez spółkę informacji o zakresie obrad walnego zgromadzenia akcjonariuszy, na którym miały zapadnąć konkretne decyzje dotyczące zakupu i zbycia niektórych nieruchomości - komentuje Adam Milanowski, dyrektor finansowy spółki. Inwestorów zelektryzowały głównie informacje na temat kupna nieruchomości w Świnoujściu.

Najniższy kurs zanotowano krótko po debiucie, 21 września, gdy za akcję płacono 5,50 zł. Już od dłuższego czasu kurs akcji Interferii jest stabilny i utrzymuje się na średnim poziomie 9-10 złotych.

Wspomniane wcześniej 29 milionów, które spółka zarobiła dzięki debiutowi na giełdzie zostały przeznaczone na zakup nowego ośrodka nadmorskiego oraz inwestycje w posiadane obiekty.

- Stabilny kurs akcji spółki jest potwierdzeniem atrakcyjności naszego programu inwestycyjnego - ocenia Waldemar Czechowski-Jamrozinski, prezes Interferii. - Liczę, że przyjęta i realizowana przez zarząd strategia rozwoju nadal będzie spotykać się z dobrym przyjęciem inwestorów. Roczna obecność naszej spółki na warszawskim parkiecie jednoznacznie potwierdza fakt, że posiadanie akcji Interferii w portfelu inwestorów to dobra inwestycja o dużym potencjale wzrostu.

Ech

Będzie stadion

W ostatnich dniach lipca Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Zagłębia Lubin podwyższyło kapitał spółki blisko ośmiokrotnie. Dodatkowe 100 mln zł, ze strony KGHM, przeznaczone zostanie na budowę stadionu.

Pieniądze zostaną przekazane w trzech transzach: pierwsze 25 mln zł do 30 września, kolejne 50 mln zł do 31 marca 2008 roku i ostatnia rata do 30 czerwca 2008 roku. - We wrześniu zostaną przeprowadzone prace rozbiórkowe, a budowę stadionu zakończymy za dwa lata - zapowiedział Mariusz Bober, szef Rady Nadzorczej Zagłębia.



Krzysztof Skóra, prezes KGHM Polska Miedź S.A.

- Mam nadzieję, że Zagłębie będzie mistrzem także za dwa lata i w Lidze Mistrzów zagra wtedy już na nowym stadionie

Termin zakończenia prac potwierdził też prezes KGHM, Krzysztof Skóra. - Mam nadzieję, że Zagłębie będzie mistrzem także za dwa lata i w Lidze Mistrzów zagra wtedy już na nowym stadionie.

Stadion ma mieć ok. 15 tys. miejsc, dwa telebimy, cała widownia będzie zadaszona. Oprócz tego spółka ma w planach wybudowanie hotelu. - Jeszcze nie podjęliśmy decyzji czy Zagłębie samo będzie budowało czy z pomocą innej miedziowej spółki Interferii - mówi przewodniczący Mariusz Bober.

- Chcielibyśmy, by Lubin stał się zapleczem dla jednej z drużyn startujących w Euro 2012 - mówi o planach prezes Skóra.

Kapitał sportowej spółki wynosi teraz 113, 7 mln zł. Wizualizację projektu stadionu, jak zapowiadają władze spółki, poznamy w ciągu najbliższych kilku tygodni.

W tej sprawie w siedzibie sportowej spółki odbyła się specjalna konferencja prasowa.

KaSt

29 milionów za debiut

Na ponad 9 mln zł wyceniono koszty kampanii promocyjnej pod hasłem „Markowe Produkty Turystyczne Dolnego Śląska”. Jej celem jest promowanie turystyki tego regionu w Polsce i za granicą.

- Kampania podzielona jest na osiem kategorii - poinformował nas Marcin Szuchta, rzecznik prasowy Zarządu Województwa Dolnośląskiego. - Mówimy tu między innymi o zamkach i pałacach, obiektach wojskowych i fortecach, Karkonoszach, turystyce weekendowej i biznesowej.

Znakiem rozpoznawczym kampanii będzie niedźwiedź ślezański. Jest on symbolem kultury i historii Dolnego Śląska. W ramach kampanii przygotowane zostaną plakaty, billboardy i filmy promujące nasz region. Przewidywana jest również reklama w prasie, poprzez firmy reklamowe oraz szeroko rozbudowana kampania reklamowa w internecie. - Koszty obliczono na ponad 9 mln zł - mówi Marcin Szuchta. - 75 procent tej sumy pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, pozostałe 25 procent zapłaci Zarząd Województwa Dolnośląskiego.

- Przeraża mnie kwota 9 mln zł - mówi Agnieszka z Lubina. - To bardzo dużo pieniędzy, a przecież jeżeli ktoś będzie zainteresowany Dolnym Śląskiem to i tak dowie się co warto zobaczyć.

Ostateczne decyzje dotyczące kampanii zostaną podjęte we wrześniu. Wtedy też organizatorzy przedstawia gotowe już logo i hasło dla „Markowych Produktów Turystycznych Dolnego Śląska”. Wówczas może także powstać katalog promowanych obiektów. Teraz trudno jest wymienić lokalizacje, ponieważ jak poinformował nas rzecznik prasowy Zarządu Województwa Dolnośląskiego każdy zabytek, pałac, czy ciekawe miejsce będzie promowane. W samym Lubinie jest kilka miejsc, które warto zobaczyć, między innymi Kaplica Zamkowa, czy zabytkowy Kościół Matki Boskiej Częstochowskiej. - Okolice Lubina również mają się czym pochwalić - mówi Jacek Myszkowski, wiceprezes lubińskiego oddziału PTTK. - Jest zamek w Chobieni, którego fundatorem był Henryk Brodaty, jest pałac w Naroszycach zbudowany dla Króla Augusta II Mocnego, pałac w Szklarach Górnych czy ruiny zamku w Chróstrniku. Wprawdzie my nie mamy Karkonoszy, ale mamy Grzybową Górę, na której kilkanaście razy do roku organizujemy imprezy rodzinne.

Kampania „Markowe Produkty Turystyczne Dolnego Śląska” potrwa do czerwca 2008 roku.

kryminałki

Troje kompletnie pijanych dzieci trafiło do lubińskiego szpitala. Trzech chłopców w wieku od 11 do 13 lat zostało przewiezionych do szpitala po tym jak jedna z mieszanek zauważyła, że stania się pijani po ulicy i wymiotują. Kobieta zawiadomiła policję. Na miejsce został wysłany patrol, który odwiózł chłopców i oddał pod opiekę lekarzom. Chłopcy, po odtruciu, przez kilka dni przybywali w szpitalu. Jeden z nich miał 1,3 promila alkoholu w organizmie, drugi 2 promile, a trzeci chłopiec był tak pijany, że nie udało się go zbadać. Stan w jakim byli sugeruje, że ulegają oni demoralizacji. Policja wszczęła postępowanie w tej sprawie, a do Sądu Rodzinnego został skierowany specjalny wniosek. Policja zwróciła się również do rodziców dzieci, w celu wyjaśnienia gdzie w tym czasie przebywali i w jaki sposób sprawują oni opiekę nad swoimi dziećmi.

Cztery osoby zostały przewiezione do szpitala. To bilans wypadku do którego doszło na początku sierpnia na wysokości Castoramy w Lubinie. Wyjeżdżający kierowca Fiata Ulysse próbował przejechać prosto skrzyżowanie w kierunku Miroszowic. Nie zachował jednak należytej ostrożności i najechał na jadącego z Wrocławia z dużą prędkością mercedesa, który z całej siły uderzył w fiata strącając go do rowu. Cztery osoby z obrażeniami ciała przewieziono natychmiast do lubińskiego szpitala, jedna z nich ma uraz głowy. Policja podjęła czynności procesowe, które wykażą dokładną przyczynę wypadku.

Tymczasowy areszt na 3 miesiące dostał 23-latek, który okradł ogródki działkowe na terenie Lubina. Młody mężczyzna w ostatnim czasie okradł ponad 100 działek. Interesowało go wszystko, co można sprzedać w skupie złomu. Podczas rozmowy okazało się, że jest podejrzewany o dokonanie kradzieży, 23-latek z Legnicy, bez stałego miejsca zamieszkania. Podczas całonocnej wizji lokalnej mężczyzna wskazał jako miejsca swoich kradzieży ponad 100 działek w Lubinie. Kradł kable, sprzęty i wszystko to co mógł sprzedać na złom. Do tej pory tylko część właścicieli działek zgłosiła kradzieże.

Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał nietrzeźwy kierowca zatrzymany po pościgu policyjnym. Policjant ruchu drogowego zatrzymywał do kontroli jadącego forda sierrę. Kierowca początkowo zwołał, a następnie zaczął uciekać. Radiowóz ruszył w pościg za uciekinierem. Podczas ucieczki kierowca sierry próbował zjechać w boczną uliczkę i staranował po drodze wyjeżdżającego z niej VW Polo. Po uderzeniu samochód nie zatrzymał się i wjechał na teren jednej ze szkół, gdzie kierowca porzucił auto. Pościg zakończył się jednak dzięki szybkiej reakcji policjanta ruchu drogowego, który pieszo dogonił kierowcę samochodu i zatrzymał go.

Młody mieszkaniec Lubina był nietrzeźwy, badanie na zawartość alkoholu wykazało 2,4 promila i nie miał prawa jazdy, bo jak stwierdził, zostało mu zatrzymane za jazdę w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna za popełnione przestępstwo odpowiedział przed sądem w trybie 24-godzinny.

Sukcesem zakończyła się akcja poszukiwawcza jedenastoletniej dziewczynki na jednym z osiedli w Lubinie. Na początku sierpnia około północy dyżurny lubińskiej policji otrzymał zgłoszenie o zaginięciu jedenastoletniej dziewczynki, która miała przebywać u swojej babci, jednak z nieustalonych jeszcze przyczyn oddaliła się spod jej bloku. Na miejsce, gdzie dziewczynka była widziana po raz ostatni, natychmiast zostały skierowane patrole policji. Funkcjonariusze przeszukali okoliczne podwórka, klatki schodowe, piwnice. Dziecka poszukiwano także przy użyciu psa tropiącego. Akcja trwała całą noc. - Lubińscy i legnicki policjanci prowadzili akcję do samego rana i zakończyła się ona sukcesem - powiedziała nam Elwira Zbońska, oficer prasowy KPP w Lubinie. - Po godzinie siódmej rano dziewczynkę całą i zdrową wraz z mamą przewieziono do lubińskiej komendy.

Rozmowa z prezydentem Lubina, Robertem Raczyńskim

Bądźmy dumni z naszych rodziców



fot. R. RACZYŃSKI

- Rozmach imprez jest naprawdę imponujący. Kilka lat temu mówiło się, że pamięć przygasa. Dlaczego dla pana jest to tak ważne?

- Myślę, że ważne jest to dla każdego mieszkańca Lubina, żeby pamiętać o tej tragedii. Władze komunistyczne próbowały zatrzeć to co się stało, próbowano nazywać zbrodnię wydarzeniami. Opinia publiczna

pozbawiona była informacji o tym co tak naprawdę tutaj się wydarzyło. 25 rocznica to bardzo dobra okazja żeby Polacy w całym kraju poznali prawdę, dowiedzieli się o ofiarach, rannych i represjonowanych. Dlatego tak mocno i głośno będziemy mówić o Zbrodni Lubińskiej.

- Czytając program mamy wrażenie, że duży nacisk w programie położony został na młodzież. Czy tak jest w rzeczywistości?

- Taki był nasz zamiar. My pamiętamy i wiemy co się wtedy zdarzyło, ale dla dzisiejszych 20-latków to odległa historia. Poprzez połączenie programu patriotyczno-historycznego z koncertami muzyków, którzy identyfikują się z tamtymi czasami trafiamy do młodzieży i dzięki temu możemy im przekazać ważne dla historii Lubina, ważne dla historii Polski przesłanie jesteśmy „Dumni z rodziców”. O tym, że Zbrodnia Lubińska ważna jest dla kraju świadczy wizyta głowy państwa, prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, który złoży kwiaty pod pomnikiem Solidarności.

- Wizyta prezydenta RP, wielkie uroczystości to okazja do promocji miasta. Czy Lubin to wykorzysta?

- Nie o promocję miasta tu chodzi. Chcemy oddać ofiarom należną im cześć. Chcemy podkreślić szczególną rolę mieszkańców Lubina w trudnym okresie walki z reżimem. Obecność Prezydenta i mediów ogólnopolskich to ogromna szansa dotarcia do wszystkich Polaków z przekazem, że Lubin 25 lat temu był miastem obłożonym, był miastem w którym doszło do ogromnej tragedii, był miastem, w którym zgi-

nęli ludzie. To właśnie chcemy przekazać całemu krajowi.

- Lubin to stolica Zagłębia Miedziowego. Jak układała się współpraca z KGHM, jednym ze współorganizatorów?

- Lubin faktycznie jest kojarzony jako stolica Zagłębia Miedziowego i to zawsze będzie naszym atutem. Dzięki dobrej współpracy z prezesem KGHM Krzysztofem Skórą udało się to wszystko zaplanować, zorganizować i sfinansować. Pomysł połączenia tradycyjnego festynu dla pracowników KGHM z obchodami pozwolił na zwiększenie budżetu i sprawił, że możemy zaprosić takie gwiazdy jak Bob Geldof. Przy okazji chcę podziękować za okazaną pomoc, ale także za osobiste zaangażowanie się prezesa Krzysztofa Skóry w prace nad przygotowaniem uroczystości.

- Wróćmy do najważniejszego punktu programu. Obchody 25 rocznicy Zbrodni Lubińskiej mają kilku organizatorów. Kto włączył się w to oprócz miasta Lubina i KGHM?

- W uroczystościach pod pomnikiem wezmą udział delegaci na Krajowy Zjazd NSZZ Solidarność. Takie uhonorowanie Lubina to zasługa przewodniczącego Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe Bogdana Orłowskiego, który przekonał władze krajowe, że ich obecność w tym dniu w Lubinie jest konieczna.

Szczególnie ważna rola w przygotowaniu obchodów centralnych spoczęła na stronie kościelnej. Dlatego serdecznie i szczerze dziękuję za wsparcie i pomoc Jego Ekscelencji ks. Biskupowi dr Stefanowi Cichemu Biskupowi Legnickiemu i Kanclerzowi Kurii Ks. Dr Józefowi Lisowskiemu, którzy w trudnym okresie przygotowań zawsze wskazywali dobre rozwiązania.

- Co możemy przekazać mieszkańcom naszego miasta, którzy te cztery dni będą przeżywać razem z nami?

- Choćby to, że w tych dniach oczy całego kraju zwrócone będą na nasze miasto. Zapraszamy do udziału we wszystkich zaplanowanych wydarzeniach, przyjdźmy całymi rodzinami i pokażmy że jesteśmy Dumni z Lubina.

Rozmawiała Ewa Chojna

Z Bogdanem Orłowskim, szefem Regionu Zagłębie Miedziowe rozmawia Anna Osadczyk

Dostojnie i głośno



25 lat temu pracował w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych. O wydarzeniach w Lubinie dowiedział się od kolegów. Od wielu lat uczestniczy w procesach osób odpowiedzialnych.

- Jak wspomina się tamte czasy dzisiaj. Czy ten obraz może powoli się zatrzeć?

- Nie, nie ma takiej możliwości. Jako związek, jako mieszkańcy regionu, zwłaszcza tego regionu, który tak drastycznie został potraktowany przez reżim komunistyczny, musimy przypominać i pamiętać. Mamy obowiązek te uroczystości co roku w sposób godny przeprowadzać.

- Czy młodzi ludzie zadają pytania? Czy raczej jest to dla nich już odległa historia?

- Dziś w dobie goniłwy za pieniądzem, szaleństwem ekonomicznym w uzyskaniu dobrobytu trudno mieć pretensje do młodszych pokoleń, że nie interesuje się tamtymi wydarzeniami, tak jak my byśmy tego chcieli. To jednak nie zwalnia nas z obowiązku byśmy to my przypominali o dramacie historii, dramacie tej ziemi, tej polskiej drogi do wolności, która szła przez region zagłębia miedziowego, szła właśnie przez Lubin.

- Kilka lat temu mówiło się, że Lubin zaczyna zapominać, że te obchody stają się coraz bardziej ciche. Dzisiaj po 25 latach te obchody będą wyjątkowe, ale czy wystarczająco głośno?

- Nigdy nie zapomniano i to jest najważniejsze. Z mniejszym, większym rozmachem, ale co roku były obchody. Była zawsze celebrowana msza święta, były wieńce, kwiaty, apele poległych. W tym roku jest szczególnie, bo mija dokładnie 25 lat od tamtych wydarzeń i bardzo się cieszę się, że prezydent Robert Raczyński ze swoimi służbami tak zaangażował się w organizację tych uroczystości, że finansowo wspiera je KGHM z prezesem Krzysztofem Skórą na czele i w końcu, że ważność tej uroczystości podkreśli osoba księdza kardynała Henryka Gulbinowicza, księdza biskupa ordynariusza diecezji legnickiej Stefana Cichego i innych kapłanów. Będziemy więc bardzo dostojnie i godnie obchodzić to święto. Nie chcemy jednak skupiać się jedynie na tej części bardzo poważnej, patriotycznej – religijnej, w tym roku chcemy ten nasz głos historii skierować także do młodzieży, żeby również w ten sposób pokazać trudną historię, a poprzez koncerty uzmysłowić, że to co się stało było tak ważne.

- Był pan uczestnikiem procesów sądowych ówczesnych dowodzących. Są trzy wyroki. Czy winni tamtej zostali zbrodni zostali ukarani?

- Owszem, ale niestety tylko niektórzy. To są funkcjonariusze średniego szczebla. Trudno odnosić się do ukarania. Jesteśmy w stanie oszacować śmierć trzech ludzi, kilkunastu rannych, a ukarano trzy osoby. Czy to są właściwe kary? Uważam, że nie. Najsmutniejsze jest to, że główni mocodawcy tej tragedii mieszkają w pięknych willach, mają specjalne emerytury i dzisiaj oni korzystają z praw, z którymi sami walczyli. Dziś oni mówią o demokracji, mimo, że pozwolili zabić dziesięciu górników w kopalni Wujek, trzech w Lubinie, kilkanaście osób raniąc. Dzisiaj mają usta pełne frazesów i zastanawiają się właśnie demokracją.

- Mówi pan o kimś konkretnym?

- Tak. Nie obawiam się powiedzieć, że ówczesny minister obrony narodowej, pierwszy sekretarz PZPR, premier są winni – Jaruzelski, Kiszcak, Siwak. Mam tu na myśli całą wierzuszkę ówczesnych władz reżimu komunistycznego.

- Dziękuję za rozmowę

Cisi bohaterowie przeszłości

Solidarność to dla niego wartości, za które był gotów oddać nawet swoje życie.

Stanisław Śnieg, urodzony w 1927 roku jest żyjącą legendą podziemnej Solidarności działającej na terenie Zagłębia Miedziowego.

Pedagog, poeta, ideowiec szukanowany przez esbeków wzór dla młodszych pokoleń.

Walczył za niepodległość wszelkimi sposobami.

- Oni nas „pałą”, a my ich słowem – zwykli

Sąd: trzech winnych

Mieczysław Poźniak, Andrzej Trajkowski, Michał Adamowicz zginęli z kul zomowców i milicji, a kilkanaście osób zostało rannych podczas pokojowej manifestacji Solidarności 31 sierpnia 82 roku.

Dziś mija ćwierć wieku od tamtych wydarzeń. Po kilkunastu latach na ławie oskarżonych zasiadły trzy osoby. Po trwających kilka lat procesach zapadły dwa prawomocne wyroki - Bogdana G., byłego zastępcę komendanta wojewódzkiej milicji w Legnicy skazano na 2,5 roku więzienia (po skróceniu w wyniku amnestii), a byłego dowódcę plutonu ZOMO, Tadeusza J. na 1, 3 roku więzienia. Dziś odbywają już swoje kary.

W lipcu zapadł wyrok w, toczącym się po raz czwarty, procesie trzeciego oskarżonego – byłego zastępcy komendanta milicji w Lubinie. Jan M. został skazany na siedem lat więzienia. Wrocławski Sąd Okręgowy byłego milicjanta uznał winnym pacyfikacji manifestacji 31 sierpnia 1982 roku w Lubinie. Uwzględniono jednak amnestię z 1989 roku i karę zmniejszono jednak o połowę. Wyrok nie jest prawomocny.

KaSt

mawiać Stanisław Śnieg. – Już mój pradziad walczył o niepodległość, a po nim mój dziadek i ojciec. Nie wyobrażam sobie, że mógłbym robić coś innego. Mnie było łatwiej niż moim kolegom. Nie miałem rodziny. Oni mieli żony i dzieci. Bali się, ale tak naprawdę to wszyscy chcieli służyć ideom propagowanym przez Solidarność. W Lubinie bardzo silnie dały się odczuć ruchy opozycji. Obok Wrocławia był to największy ośrodek ludzi, którzy nie chcieli się poddać rządowi władz. Drukowano i rozprowadzano tu tysiące ulotek. Uprykrzano życie esbekom przy każdej okazji.

- Pamiętam, jak będąc w więzieniu, trafiłem do raportu. Czekam na korytarzu i słyszę zza drzwi głos oficera śledczego: „wejść”. Wchodzę i mówię „dzień dobry”. W odpowiedzi słyszę komendę „wyjść”, a zaraz potem „wejść”. No to znowu wchodzę i powtarzam „dzień dobry” i znowu śledczy krzyczy „wyjść”. Za trzecim razem wchodzę i znowu witam się „dzień dobry”. Na co oficer rzuca: „A was Śnieg nie uczono w domu, co się mówi, jak się wchodzi – melduję się na rozkaz”. A ja na to, że: „mamusia i tatuś uczyli mnie w domu, że jak się gdzieś wchodzi, to się mówi dzień dobry” – wspomina Stanisław Śnieg. – Innym razem śledczy

wziął do ręki drewnianą łaskę z wyrytymi słowami „Solidarność Walcząca”, z którą zawsze sprowadzał Spójrzcie na mnie i wyśmiejcie, „co tu jest napisane”. A ja do niego mówię, że „wie pan, jestem nauczycielem i organizuję taki kurs dla analfabetów. Mogę pana zapisać bez kolejki – śmieje się.

Nadszedł 31 sierpnia 1982 roku. Jak wspomina Pan Stanisław działacz Solidarności walczącej bali się jednego – tego, że na ich manifestację nikt nie przyjdzie. Ich szczyt marzeń to 100 osób, nawet 50 manifestantów by ich zadowoliło. Tłumy zmierzające w kierunku centrum Lubina przeszły ich najśmielsze oczekiwania.

Potem wszystko działało się jak w filmie.

- Myśleliśmy, że strzelają ślepakami, ale gdy ujrzelśmy, jak tynek z budynków się sypie, zdaliśmy sobie sprawę, że to nie są przelewki, że strzelają do nas z ostrej amunicji – mówi Stanisław Śnieg.

Potem zobaczył zomowca, który siedł w jego kierunku wymachując pałką. Nie został pobity. Jeden z kapitanów zomo nie pozwolił na to, kazał Stanisławowi Śniegowi iść do domu.

Śnieg został razem z innymi. Później usłyszał o trzech ofiarach śmiertelnych - Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak i Michał Adamowicz oddali swoje życie za ideę niepodległej Polski.

Czym dla Stanisława Śniega jest dzisiaj Solidarność?

- Najgorsze jest to, że dzisiaj o prawdziwych bohaterach tamtych czasów niewiele się mówi, nikt ich już nie pamięta.

Ale oni są, żyją i trzeba o nich mówić i pisać, by młode pokolenie wiedziało – dodaje.



fotografie Stanisława Śniega: Wincenty Kolodziejcki

Kolejne wypowiedzenia lekarzy trafiły na dyrektorskie biurka, a mimo to, praca Edwarda Schmidta, dyrektora lubińskiego ZOZ przez starostwo oceniana jest pozytywnie.

Negocjacje trwają

Lekarze złożyli kolejne wypowiedzenia z pracy. Z końcem września ponad 50 z nich może już nie pracować w lubińskim ZOZ.

W ubiegłym tygodniu kolejnych 15 lekarzy złożyło wypowiedzenia z pracy. Tak jak zapowiadali wcześniej – w połowie sierpnia, swoje rezygnacje z pracy złożyli ci, którzy mieli okres wypowiedzenia krótszy niż trzy miesiące.

- Nie wszyscy lekarze biorą solidarnie udział w strajku – poinformował nas Tomasz Pelak, przewodniczący oddziału terenowego OZZL ZOZ w Lubinie. – Wypowiedzeń nie złożyli również lekarze rezydenci, ponieważ mogłoby to zaburzyć ich proces specjalizacyjny.

- Składając te wypowiedzenia liczyliśmy się z ewentualnością, że po upływie czasu wypowiedzeń zostaniemy bez pracy – mówi Beata Znamirowska, członek zarządu OT OZZL przy ZOZ w Lubinie. – Na szczęście rynek pracy jest dość chłonny dla lekarzy w tym czasie i myślę, że problemów ze znalezieniem nowego zatrudnienia nie będzie. Jedynie może to trochę potrwać.

W lipcu strajk został złagodzony.

- Od tamtej pory strajk polega tylko na niewy-



Tomasz Pelak,
przewodniczący
OT OZZL ZOZ
w Lubinie

- Cały czas proponowane są nam te same pieniądze, ale za każdym razem w innej formie

pełnieniu kart statystycznych – mówi Elżbieta Koczur-Szozda, członkini komitetu strajkowego. – Natomiast wszyscy pacjenci są przyjmowani, zabiegi planowe są wykonywane, praca w szpitalu odbywa się normalnie, bez żadnych zakłóceń.

Negocjacje z dyrekcją nadal trwają. Edward

Schmidt ma nadzieję, że lekarze wycofają wypowiedzenia.

- Złożyłem lekarzom nowe propozycje i mamy się spotkać na kolejnej rundzie negocjacji – mówi Schmidt. – Lekarze przedstawiają swój plan rozwoju szpitala, ja mam swój – to znaczy, że wszyscy



Edward Schmidt,
dyrektor ZOZ w Lubinie

- Złożyłem lekarzom nowe propozycje. Negocjacje trwają, każda ze stron stawia ostre warunki

myślimy o rozkwicie tej placówki. Negocjacje trwają, każda ze stron stawia ostre warunki.

Propozycja złożona lekarzom obejmuje dodatek rzędu 1200 zł dla specjalistów w czwartym kwartale tego roku, czyli przez trzy kolejne miesiące, od października do grudnia. Lekarze bez specjalizacji otrzymaliby wtedy dodatek około 800 zł.

- Cały czas proponowane są nam te same pieniądze, ale za każdym razem w innej formie – a to jako dodatek, a to jako premia lub jako 20 procent podwyżki – mówi Tomasz Pelak. – Nas nie interesują dodatki na trzy miesiące. My chcemy stałej podwyżki pensji.

Lekarze przedstawili dyrekcji własne propozycje, zarówno dotyczące swoich pensji, jak i rozwoju szpitala.

- Chcemy podwyżek zasadniczej pensji – mówi Pelak. – Posłaliśmy na ustępstwa. Zaproponowaliśmy dyrektorowi ZOZ kwoty, o których on mówi przez cały czas, ale do naszych pensji podstawowych. Ponadto zaproponowaliśmy swój plan restrukturyzacji. Uznaliśmy, że należy zacząć patrzeć w przyszłość, nie na zasadzie co zrobić aby ograniczyć koszty działania zakładu, ale jak ten zakład

rozwinąć. Z dużym niepokojem obserwujemy, że ta restrukturyzacja prowadzi tak naprawdę do systematycznego ograniczenia oferty świadczeń medycznych w ciągu ostatnich kilku lat oraz do stopniowego odpływu lekarzy specjalistów, a zwłaszcza personelu pielęgniarskiego.

Lekarze zaproponowali zwiększenie o pięć liczb oddziałów, zakup sprzętu specjalistycznego oraz remonty, które poprawią funkcjonowanie obecnie już istniejących oddziałów szpitalnych, rozbudowa i rozszerzenie zakresu działania pracowni diagnostycznych oraz utworzenie poradni specjalistycznych.

A co będzie jeśli lubińscy lekarze nie wyciągną swoich wypowiedzeń z dyrektorskiego biurka?

- Zostanie ogłoszony konkurs – mówi Edward Schmidt. – Będziemy przyjmować lekarzy kontraktowych, a kto będzie chciał mieć umowę o pracę to ją dostanie. Oczywiście w pierwszej kolejności zwrócimy się z tą ofertą do naszych lekarzy.

Pomimo sytuacji jaka od miesięcy jest w lubińskim szpitalu, starostwo pozytywnie ocenia i postępowanie dyrektora i prace w placówce. Chwali również dyrektorską strategię rozwoju placówki.

- Sytuacja ZOZ w tej chwili jest stabilna – podsumowuje Małgorzata Drygas-Majka, starosta lubińska. – Pomimo tego, że jest strajk, lekarze pracują, nie wypełniają tylko dokumentacji. Natomiast operatywność dyrektora i jego zaangażowanie pozwala na comiesięczne wypłaty wynagrodzeń.



Małgorzata Drygas-Majka,
starosta lubińska

- Sytuacja ZOZ w tej chwili jest stabilna, pomimo tego, że jest strajk, lekarze pracują

- Jak można mówić o stabilnej sytuacji w szpitalu, jeśli grozi nam, że w październiku pozostaniemy bez opieki medycznej – komentuje radny powiatowy Lubin 2006

Tymoteusz Myrda. – Ponadto dług nie maleje, a wzrasta, a konkretnych działań starosty, by to zmienić nie widać. Ciemno słyszymy tylko obietnice bez pokrycia.

Tymczasem dyrektor złożył swój plan rozwoju, bez konsultacji z lekarzami. Plany dyrektora zakładają rozbudowę istniejących oddziałów szpital-

Mickiewicza 8-10-12 zwrócili się z prośbą o przeniesienie piaskownicy, nawiezenie ziemi i zasianie trawy, dostawienie kilku ławeczek i naprawy już stojących przed blokiem, nasadzenie krzewów i postawienie stołu do gry w szachy, ponieważ wśród mieszkańców jest kilku zapalonych szachistów.



Ewa Chrabąszcz,
mieszkanca ul. Mickiewicza

- Chyba nigdy nam nie zrobią porządnego podwórka. W przyszłym roku pewnie znów nie będzie na to funduszy

Jak wynika z odpowiedzi na pismo mieszkańców, ich prośba o zagospodarowanie terenu przed blokiem wraz z przewidywanym kosztem realizacji przedsięwzięcia trafiła do zarządcy zasobów gminnych firmy Feroma, podlegającej pod lubiński Urząd Miejski.

Po otrzymaniu stosownych informacji od zarządcy fundusze na remont podwórka miały zostać zawarte w projekcie budżetu na 2007 rok.

Po kilku miesiącach mieszkańcy bloków przy

Mickiewicza napisali kolejne pismo, w którym pytali o postęp prac i termin, w którym będą widoczne efekty.

W odpowiedzi uzyskali zapewnienie, że w tym roku zostaną wymienione ławki przed blokiem, a pozostałe propozycje zagospodarowania tego placu będą ujęte w projekcie budżetu na 2008 rok. Zaznaczono również, że piaskownica zostanie zlikwidowana, jednak dopiero po tym, jak wybuduje się nową, na centralnym placu zabaw.

- Należy zaznaczyć, że te zadania zostają zapisane w projekcie budżetu, co nie oznacza wcale, że będą wykonane – mówi Tadeusz Kielan, naczelnik Wydziału Infrastruktury Urzędu Miejskiego. – Niektóre zadania zapisane w budżecie trzeba ciąć i dlatego też nie zostało to jeszcze zrobione.

- Na piaskownicę narzeka i jeden i drugi blok – mówi Ewa Chrabąszcz. – Kiedy jest wiatr to piasek trafia do naszych mieszkań, a piaskownica służy za toaletę dla zwierząt. Z tych pism wynika, że nigdy nam nie zrobią porządnego podwórka. W przyszłym roku pewnie znów nie będzie na to funduszy.



Podwórko przed blokiem przy ul. Mickiewicza 8-10-12

- W tym roku wymienimy ławki przed blokiem – zapewnia Tadeusz Kielan. – W przyszłym roku, jeszcze przed wakacjami postawimy piaskownicę na centralnym placu zabaw i zlikwidujemy tą między blokami przy ul. Mickiewicza. Takich podwórek między blokami w Lubinie mamy dokładnie 55. Wstępnie wyliczone koszty prac remontowych na wszystkich wynoszą 4,8 miliona złotych. Tego nie da się zrobić w ciągu kilku miesięcy.

Ewa Chojna

Zapomniane Mickiewicza

Zniszczone ławki, stara piaskownica, w której nikt już się nie bawi – ponad rok mieszkańcy ulicy Mickiewicza 8 starają się o zagospodarowanie terenów zielonych przed ich blokiem.

Wzdłuż deptaka za blokami na Mickiewicza postawiono plac zabaw z drabinkami, karuzelami dla dzieci i stołem do ping-ponga. Pomimo wielu obaw, że sprzęt zostanie zdewastowany – plac zabaw stoi do dzisiaj. Jednak jak skarżą się mieszkańcy, na placu i wzdłuż deptaka godzinami prześiadują osoby, które piją alkohol i załatwiają swoje potrzeby w pobliskich krzakach.

- Kiedy robi się ciepło na dworze w tym miejscu jest taki fetor, że nie da się tu wytrzymać – skarży się Ewa Chrabąszcz, członek zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Mickiewicza 8-10-12. – Dlatego też chcemy żeby w końcu zagospodarować teren przed naszym blokiem, a piaskownicę przenieść na główny plac zabaw.

W połowie maja 2006 mieszkańcy bloków przy

KOMFORT KOSZENIA

MB 443 X
999,- PLN

MB 545
1799,- PLN

Autoryzowany Dealer:
Pilmar

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1
tel./fax /076/8442200

lubin.pl
spotkajmy się!

najświeższe informacje z miasta

www.lubin.pl

CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU **FONO**

Strona Internetowa: www.fono.pl

Aparaty słuchowe i akcesoria

Bezpłatne badanie słuchu - bez skierowania

Umowa z NFZ

Lubin, ul. Chrobrego 4 (Rynek)
Tel. kontaktowy i rejestracja:
(076) 746 26 66

Czynne:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
czwt. 9.00 - 14.00

Konsultacje w Ścinawie w każdy czwartek
MGZZOP ul. Jagiello 2

Konsultacje w Polkowicach w każdy czwartek
od 12:30 do 14:30 **Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych**

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:

JEDNORODZINNEJ FDM-1

WIELORODZINNEJ FDM-2

FDM
Sp. z o.o.

www.fdm-lubin.pl tel. 76 72 12 900 lub 907
e-mail: fdm.biuro@fdm-lubin.pl

Prosta POŻYCZKA w
getinbank
Minimum formalności
wystarczy tylko nowy dowód osobisty i
oświadczenie o dochodach
kwota od 400 zł do 6300 zł
okres spłaty od 3 do 24 miesięcy
SERWIS KREDYTOWY GETIN Raty w Lubinie
ul. Piłkowska 4, tel. 076 844-11-82

in **vedia.pl**

Profesjonalne strony WWW
Szybko Tanio Solidnie

Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 70, tel. 076 847 33 37, 0 698 700 829

Aleja Ustronie

www.alejaustronie.pl

Wszystko czego Ci potrzeba
na jednej alei



Sklepy sportowe mSport



Sklep komputerowy LIA OPEN - IT



Sklep zoologiczno - wędkarski Tukan



Pizzeria Verona



Salon oświetleniowy ELWAT



Wina, Alkohole świata W&S



Markowa odzież Wedan Jeans



Centrum stomatologiczne Dentiko



Specjalistyczna przychodnia lekarska



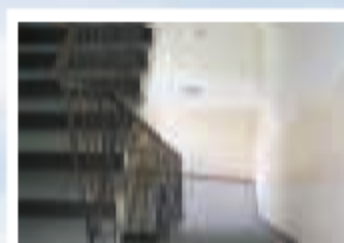
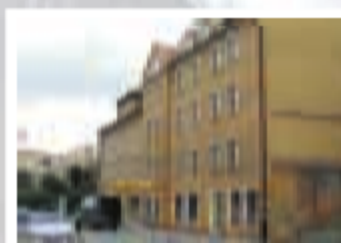
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**Mały zakątek -
Wielkie możliwości**

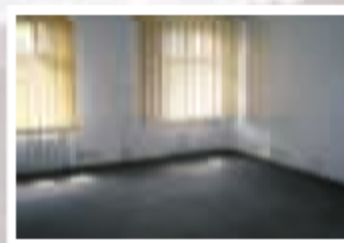
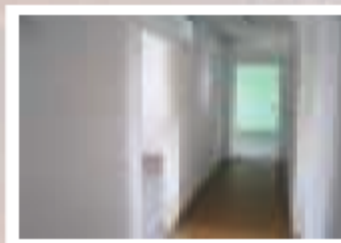


Lubin, ul. Kisielewskiego
Róg ul. Kamiennej

ATRAKCYJNE POMIESZCZENIA DO WYNAJĘCIA W CENTRUM LUBINA



Posiadamy do wynajęcia atrakcyjne pomieszczenia
znajdujące się w kamienicy w centrum Lubina,
w sąsiedztwie budowy Galerii Handlowej RYNEK

LOKALIZACJA: Lubin, Rynek**PRZEZNACZENIE:** biura, działalność gospodarcza**WYMIARY:** powierzchnia całkowita ok. 600 m², z tym
pomieszczenia od 10 m² do 30 m²**INFRASTRUKTURA:** sieć telekomunikacyjna**CENNY:** do negocjacji

TVL Sp. z o.o.



59-300 Lubin ul. M. Skłodowskiej-Curie 68
tel. 076 847-86-78, tel. kom. 500 090 450
e-mail: sekretariat@tvpl.pl

MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

Ekspozycja na
powierzchni
5000 m²

Transport w obrębie
30 km GRATIS!

NOWA KOLEKCJA MEBLI FIRMY

BLACK RED WHITE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MeblowyMarket
dyskont meblowy

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.mebларz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Miesiąc czekania



Miało być szybciej i sprawniej, bez kolejek, dlatego stworzono rejestrację na telefon. Co się okazuje? Najbliższy wolny termin na zarejestrowanie pojazdu wyznaczono nam za miesiąc.

- Jest bardzo duża ilość pojazdów do zarejestrowania - powiedział nam Krzysztof Olszowski, rzecznik prasowy starostwa.

Przed wprowadzeniem telefonicznego umawiania się na spotkanie

- Kolejki kolejkami, jednak odstawiłem swoje i w tym lub w następnym dniu auto zarejestrowałem - mówi Arkadiusz Żukiewicz z Lubina. - Teraz muszę czekać miesiąc, a nawet i dłużej. Jak to się ma do przepisów? Zapytaliśmy rzeczniczkę starostwa co w przypadku kiedy minie termin określony w przepisach na rejestrację auta.

- Właściciel pojazdu ma miesiąc na jego rejestrację - mówi Olszowski. - Pracownicy samodzielnie podejmują decyzję w indywidualnych przypadkach o rejestracji auta poza kolejką. Czasami robią to nawet po godzinach swojej pracy. Takie przypadki rozpatrywane są oddzielnie, na szczęście nie zdarza się to często.

- Kupiłem auto i nie mogę z niego korzystać bo dostanę mandat - skarży się Żukiewicz. - Przez miesiąc ma stać na parking.

Faktycznie. Niezarejestrowanym autem jeździć nie można. Szczególnie jak jest na zagranicznych tablicach.

- W przypadku kiedy kierowca nie posiada dowodu rejestracyjnego, a co się z tym wiąże obowiązkowego ubezpieczenia OC, auto jest holowane na parking strzeżony na koszt właściciela - powiedziała nam Elwira Zbońska, oficer prasowy KPP. - Takim kierowcy grozi również kara grzywny do 500 zł. W przypadku kiedy okaże się, że faktycznie kierowca nie opłacił obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, o tym fakcie jest powiadamiany fundusz gwarancyjny, a to oznacza ubytek prawie 3600 zł z portfela.



Krzysztof Olszowski,
rzecznik prasowy
starostwa

- Jest bardzo duża ilość pojazdów do zarejestrowania, właściciel ma miesiąc na rejestrację auta

interesanci stali po kilka godzin w kolejkach. Żeby zarejestrować auto często musieli brać urlop w pracy i nie mieli pewności czy zdążą ze wszystkimi formalnościami. Z tego powodu konkretny dzień i godzina, w którym mamy pewność, że pojazd uda nam się zarejestrować jest dobrym rozwiązaniem.

Cieszą się mieszkańcy Ustronia IV

Trwa termomodernizacja osiedla Ustronia IV w Lubinie. Przez kilka najbliższych lat wygląd osiedla zmieni się diametralnie.

Kilkunastotysięczne osiedle nie będzie straszyć już szarymi blokami.

- Zmieni się przede wszystkim wygląd osiedla - powiedział nam Paweł Dec, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Ustronia IV w Lubinie. - Zaplanowaliśmy termomodernizację wszystkich bloków. Co oznacza, że oprócz zmiany



Jeden z modernizowanych bloków na Ustroniu IV

estetyki osiedla, przyniesie to także wymierne korzyści finansowe. Do końca roku zostanie zmodernizowane półtora tzw. wianka bloków, ale powoli w przeciągu kilku lat uda nam się ocieplić całe osiedle. Koszt całej inwestycji to kilkanaście milionów złotych.

Tam, gdzie przeprowadzana jest termomodernizacja, w zależności od możliwości finansowych osiedla i konkretnych potrzeb, odbywają się też inne prace.

- Trwają prace przy budowie parkingu przy ulicy Fredry - mówi Dec. - Już wkrótce zaczną się też prace przy budowie parkingów wzdłuż ulicy Kamiennej. Jest to nasze przedsięwzięcie wspólnie z Urzędem Miej-

skim w Lubinie. Środki na ten cel zostały już zarezerwowane.

Nie ukrywają zadowolenia mieszkańcy. - To bardzo fajnie, że rozpoczęły się takie remonty - mówi Zbigniew Płużycki, mieszkani-

skim w Lubinie. Środki na ten cel zostały już zarezerwowane. Nie ukrywają zadowolenia mieszkańcy. - To bardzo fajnie, że rozpoczęły się takie remonty - mówi Zbigniew Płużycki, mieszkani-

skim w Lubinie. Środki na ten cel zostały już zarezerwowane. Nie ukrywają zadowolenia mieszkańcy. - To bardzo fajnie, że rozpoczęły się takie remonty - mówi Zbigniew Płużycki, mieszkani-

Odnaleziony grób Amerykanina?

Możliwe, że poszukiwania, od ponad sześćdziesięciu lat, grobu jeńcy alianckiego Ewarta T. Sconiera, porucznika 8 AIR Force USA dobiegną końca. Jedną z lubinianek wskazuje dokładnie miejsce pochówku żołnierza, który podczas II Wojny Światowej został pochowany na terenie dzisiejszego parku osiedlowego przy ulicy Parkowej w Lubinie.

Sconiers miał 29 lat. Po dwóch miesiącach małżeństwa zostawił żonę i służył jako pilot. Zginął. Z historii świadków tamtych tragicznych wydarzeń wynikało, że został pochowany właśnie na terenie Lubina. Jego rodzina nie zaprzestała poszukiwań. W marcu tego roku do Lubina przybyła kiluosobowa grupa Amerykanów z Biura ds. Jeńców Wojennych i Zaginionych Żołnierzy Departamentu Stanów Zjednoczonych. Panowie próbowali odszukać grób żołnierza, ale do końca nie udało się go zlokalizować, ale w tym samym czasie odsłonięto pomnik ku czci jeńców alianckich pogrzebanych na tej ziemi. - Wiemy, że Sconiers został pochowany w tym miejscu, ale do tej pory nie wiemy gdzie dokładnie. Po wojnie nie znaleziono jego grobu - mówił wówczas Oleg Borukhin.

Ale grób jest i znajduje się piętnaście metrów od pomnika.

- W 1953 roku trafiłam wraz z całą moją rodziną do Lubina - wspomina Stefania Saracen, mieszkanka Lubina od 1953 roku. - W tamtych czasach tego parku nie było, był tu cmentarz. Pewnego dnia kiedy wracałam do domu z dziećmi przechodziłam obok jednej



Stanisław Tokarczuk,
historyk,
działacz społeczny

- Z pewnością będzie to wielka radość dla rodziny lotnika, która po tylu latach może odzyskać szczątki żołnierza.

z działek niemieckiego emerytowanego nauczyciela, która znajdowała się wówczas naprzeciwko tego cmentarza. Walter Kierschner zaczął nas i zapytał czy może poczęstować moje dzieci czeresniami. Zgodziłam się i w tym czasie nawiązała się między nami rozmowa. Wskazując palcem zapytałam starca, czy wie co to za piękne drzewo rośnie nad jednym z grobów. Niemiec odpowiedział, że to grób amerykańskiego lotnika, a to drzewo to amerykańska Surmia, którą zasadził tutaj po śmierci żołnierza jego przyjaciel.

Jeśli słowa Stefani Saracen potwierdzą się historia amerykańskiego lotnika dobiegnie końca. Symboliczne drzewo o ser-

Przedszkole znajdować się będzie w wydzielonym skrzydle ZS nr 2. Jest tam osobne wejście, uczniowie szkoły nie będą mieli dostępu do sal dla maluchów.

- Sześciolatki będą miały odrębną salę na zajęcia ponieważ mają określony program nauczania - mówi Skórzewska. - Młodsze dzieci będą przebywały w jednej większej grupie, żeby móc się od siebie uczyć tolerancji i pomagać nawzajem.

Wstępny koszt za miesiąc nauki w powstającym przedszkolu to około 200 zł. Planuje się przyjęcie do 50 dzieci.

Każdy kto chciałby pomóc w jak najszybszym przystosowaniu pomieszczeń na potrzeby przedszkola może skontaktować się pod numerami telefonów 076 846 37 71 - Zespół Szkół nr 2 oraz z Barbarą Skórzewską pod numerem 606 735 030.

Ech



Przyszłe wejście do przedszkola w Zespole Szkół nr 2 w Lubinie.

cowych liściach stoi w tym samym miejscu, gdzie sześćdziesiąt lat temu. Pani Stefania spaceruje tamtędy codziennie. Kiedy został odsłonięty pomnik zastanawiała się, dlaczego został on postawiony piętnaście metrów od grobu. Wówczas jednak nikt nie wiedział, że znajduje się on tak blisko. Pomogła więc w rozwiązaniu zagadki.

- Kiedy dowiedziałem się o pani Stefani byłam pod wrażeniem jej historii - powiedział Stanisław Tokarczuk. - Z pewnością będzie to wielka radość dla rodziny lotnika, która po tylu latach może odzyskać szczątki żołnierza.

Park osiedlowy przy ulicy Parkowej w Lubinie, jak widać, kryje w sobie wiele tajemnic. Amerykanie z pewnością niedługo powrócą do Lubina.

Iwona Mielczarek



Stefania Saracen wraz ze Stanisławem Tokarczukiem pod drzewem surmii w parku osiedlowym przy ul. Parkowej w Lubinie

Informatyzacja Urzędu Miejskiego

52 komputery, cztery serwery, centralny UPS, urządzenia sieciowe, ploter, skanery, drukarki kodów kreskowych, czytniki kart oraz sprzęt wspomagający – to wszystko trafiło już do lubińskiego Urzędu Miejskiego w ramach wprowadzania informatyzacji w gminach naszego regionu.

- W 2003 roku jako jedyne miasto przygotowaliśmy projekt informatyzacji i zaczęliśmy zapraszać inne gminy do wzięcia w nim udziału – mówił na konferencji prezydent Robert Raczynski. – Po roku czasu udało nam się przekonać do tego programu wszystkie gminy powiatu lubińskiego. Na terenie Dolnego Śląska łącznie bierze w nim udział 32 urzędy. Lubin z racji pierwszeństwa, jako pomysłodawca objęty jest programem pilotażowym na terenie Dolnego Śląska. Jesteśmy pierwsi i jedyni i to na nas będzie się eksperymentować jeśli chodzi o organizację informatyzacji.



Robert Raczynski,
prezydent Lubina

- Mieszkaniec przychodząc do urzędu będzie mógł od razu sprawdzić na jakim etapie załatwiania znajduje się jego sprawa

Informatyzacja urzędów ma usprawnić pracę urzędników i ułatwić załatwianie spraw pentom.

Obecnie wdrażane są trzy systemy aplikacyjne, dzięki którym mieszkańcy naszego miasta szybciej i łatwiej będą mogli załatwiać swoje sprawy.

Pierwsza z aplikacji to elektroniczny system obiegu dokumentów zintegrowany z BIP-em,

druga aplikacja to tak zwane „Wrota Dolnego Śląska”, czyli ujednolicony system, który pozwoli klientom na elektroniczną obsługę w zakresie uzyskania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, rozpoczęcia działalności gospodarczej, wystąpienia o wyrzys z Planu Zagospodarowania Przestrzennego oraz uzyskania zezwolenia na zajęcie pasa drogowego. Wcześniej wiązało się to z wypełnianiem sterty dokumentów i staniem w kolejkach. Teraz, po wdrożeniu w życie systemu informatyzacji zajmie to tylko tyle czasu, co wysłanie emaila. Trzecia z wdrażanych aplikacji to System Informatyzacji Geograficznej, zawierający Plan Zagospodarowania Przestrzennego oraz programy wspierające planowanie, przygotowanie i opiniowanie procesów inwestycyjnych.

- W momencie kiedy pismo wpłynie do urzędu zostanie mu przydzielony numer wraz z kodem kreskowym, dzięki któremu mieszkaniec przychodząc do urzędu będzie mógł od razu sprawdzić na jakim etapie załatwiania znajduje się jego sprawa oraz który urzędnik się nią obecnie zajmuje – mówił na konferencji Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta. – Dodatkowo petenci mogą przynieść wszelkie niezbędne dokumenty w formie elektronicznej. Po zgraniu na serwer urzędu zostaną one dołączone do akt.

Informatyzacja to ułatwienia dla ludzi załatwiających sprawy urzędowe, dla urzędników, ponieważ nie będzie już sterty papierów i stosów akt w archiwum oraz dla kierownictwa, które w szybki i łatwy sposób będzie w stanie sprawdzić wydajność swoich pracowników. Informatyzacja podzielona jest na kilka etapów, jej zakończenie planowane jest do końca bieżącego roku.

Przylesie bez komisariatu

Trzydziestotysięczne osiedle „Przylesie” w Lubinie zostaje bez całodobowego komisariatu policji.



Krzysztof Olszowski podczas konferencji prasowej przed budynkiem Komisariatu Policji przy ulicy Wyszyńskiego w Lubinie

- Komendant Policji w Lubinie nawet nie poinformował o swoich zamiarach rady miejskiej, ani władz samorządowych – mówi przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej, Krzysztof Olszowski. – Jakimi aspektami kierował się Arkadiusz Rawski nie jest nam wiadomo, dlatego w przyszłym tygodniu zostanie pilnie zwołana specjalna komisja w tej sprawie. Uważam, że ze strony komendanta było to ir-

racjonalne postępowanie.

Podobnego zdania są sami mieszkańcy osiedla Przylesie. – Uważam, że to nie jest normalne – mówi Marianna K., mieszkanka osiedla. – Tutaj jest dyskoteka, młodzi szaleją.

- Ten komisariat jest potrzebny – dodaje Halina L.

Wtórą jej też właściciel dyskoteki w Centrum osiedla – Przylesie to małe miasteczko, liczące 30 tys. mieszkańców – wtrąca Bogusław Fortuński. – Jako mieszkaniec i właściciel lokalu nie sądzę, żeby był to najlepszy pomysł i jestem zaskoczony taką decyzją.

Zaskoczony tą informacją był również Urząd Miejski w Lubinie.



Elwira Zboińska,
oficer prasowy KPP

- Komisariat przy ulicy Wyszyńskiego nie zostaje zlikwidowany, nie ma potrzeby utrzymywania tam służby dyżurnej w nocy

- Dowiadujemy się o tym dzisiaj – powiedział Krzysztof Maj, rzecznik prasowy Prezydenta Miasta. – Sprawdzimy przesłanki jakimi kierował się komendant lubińskiej policji i podejmiemy w tej sprawie decyzję.

Tymczasem Arkadiusz Rawski, komendant KPP w Lubinie wypoczywa na urlopie. Sprawy wyjaśnia rzecznik lubińskiej policji. - Komisariat przy ulicy Wyszyńskiego nie zostaje zlikwidowany – poinformowała Elwira Zboińska. - Zmiany organizacyjne i przeprowadzane analizy wykazały, że nie ma potrzeby utrzymywania tam służby dyżurnej w nocy. Pozostali policjanci pracują tam jak dawniej. To, że przeniesiono służbę dyżurną, nie ma żadnego wpływu na stan bezpieczeństwa na osiedlu Przylesie. Patrole policji nadal będą pracowały tam według potrzeb mieszkańców.

Dodajmy, że komisariat w centrum miasta też nie jest całodobowy, a osiedle Ustronie i Polne nie posiada w ogóle komisariatów policji.

I. Mielczarek

- Rondo będzie miało średnicę 21 metrów – poinformował nas Rafał Rozmus, kierownik Referatu Inwestycji Urzędu Miejskiego. – Po środku ronda będzie wyspa zieleni. Zakres prac budowlanych obejmuje dodatkowo korekcję łuków drogi oraz wymianę nawierzchni drogi i chodników w obrębie ronda.

Ech



Skrzyżowanie ulic Odrodzenia z Wrocławską, gdzie ma powstać rondo

Trzeci przetarg na rondo unieważniony. Dwa poprzednie nie przyniosły skutku.

Teraz firmy, które brały udział w przetargach zostaną poproszone o spotkanie w celu negocjacji warunków, na których miałyby zostać zbudowane rondo na skrzyżowaniu ulicy Odrodzenia z ulicą Wrocławską.

- W pierwszym przetargu firmy, które zgłosiły swoje oferty wystawiły za duże kwoty za wykonanie prac – poinformował nas Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta. – Na drugi przetarg nie wpłynęła żadna oferta.

Trzeci przetarg został unieważniony, ponieważ oferta zawierała błędy.

Rondo to najbezpieczniejsze rozwiązanie w takich miejscach jak wskazane skrzyżowanie. Statystyki pokazują, że na rondach dochodzi do najmniejszej liczby wypadków, a dodatkowo takie rozwiązania rozładują ruch.

Budowa ma potrwać około trzech miesięcy.



Sprzęt, który trafił do Urzędu Miejskiego

Serce dla serc – medal dla Samborskiego

Tadeusz Samborski za swoją działalność publiczną na Ziemi Legnickiej i na Kresach Wschodnich II RP został odznaczony medalem „Serce dla serc”. Wyróżniono go w kategorii „Służba ludziom”.

Medal „Serce dla serc” przyznawany jest od 22 lat przez Kościół Polsko-Katolicki w Lublinie. To prestiżowe odznaczenie tafia do ludzi szlachetnych, którzy w szczególny sposób działają na rzecz innych. Zgodnie z tra-

dycją medal przyznaje się w kilku kategoriach, m.in. w dziedzinie ratowania życia, rozsławiania imienia Polski na świecie i służby ludziom.

W tym roku wyróżnienie przyznano trzynastu osobom z kraju i zagranicy.

- Samotność przejawia się nie tylko poprzez brak ludzi w najbliższym otoczeniu, ale przede wszystkim odczuwalna jest w sytuacji braku nadziei. Otóż my tu wszyscy dziś wyróżnieni swoją działalnością dotychczasową i tą

w najbliższej przyszłości będziemy robili wszystko, by ludziom przywrócić nadzieję – mówił na uroczystości wręczenia medalu dr Tadeusz Samborski, były poseł ziemi legnickiej z ramienia PSL.

W gronie wyróżnionych tym zaszczytnym medalem w poprzednich latach znaleźli się m.in.: Marek Kotański, prof. Maria Łopatkowa, Jerzy Kuczkowski, Zygmunt Kęstowicz, prof. Zbigniew Religa, Ryszard Parulski, Mieczysław Fogg, Wojciech Fortuna,

Irena Szewińska, Hanna i Antoni Gucwiński, Zdzisław Krzyszkowiak, ks.

Karl Dedecius, Jan Miodek, Bogusław Kaczyński, Jimmy Carter, Violetta Vil-

las, Wojciech Siemion, Sława Przybylska, Wiesław Ochman, Jose Carreras, Steven Spielberg i o. Marian Żelazek.

Wyróżnieni otrzymują medal z brązu oraz dyplom uznania, ich nazwiska zostają wpisane do Złotej Księgi i wyryte na tablicy „Serce dla Serc”.

Ech



Tadeusz Samborski,
działacz PSL

- Samotność przejawia się nie tylko poprzez brak ludzi w najbliższym otoczeniu, ale przede wszystkim odczuwalna jest w sytuacji braku nadziei.

Henryk Ostach, król Hiszpanii Juan Carlos, Jerzy Kulej, Waldemar Marszałek, Maria Foltyn, Teresa Żylis – Gara,



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Świadczymy usługi:

- wodno - kanalizacyjne
- monitoring sieci kanalizacyjnych
- laboratoryjne
- sprzętowo - transportowe
- elektryczne
- naprawa i remont wszelkich pojazdów samochodowych
- wypoczynek w Karpaczu



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



fair play z naturą!
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie miasta Lubina i częściowo gminy Lubin

Gwarantujemy wysoką jakość produkowanej wody ujmowanej z 26 studni głębinowych. Oczyszczalnia osiąga parametry ścieków oczyszczonych znacznie poniżej norm i przepisów obowiązujących w Polsce oraz w Unii Europejskiej.



muzyka z oblężonego miasta

30 VIII / godz. 20.30 / błonia / Lubin / wstęp wolny

DUMNI Z RODZICÓW

RIVENDELL, IZMAEL, REWIZJA, FIX UP, MEKTUB,
ŚWINKA HALINKA, NO MERCY, TRH, NAAMAN

31 VIII / godz. 19.00 / błonia / Lubin / wstęp wolny

TO POPOŁUDNIE, TEN WIECZÓR

ANAWA (piosenki M. Grechuty, Liliom,
STRACHY NA LACHY (piosenki M. Grechuty, Liliom)

1 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lubin / wstęp wolny

WEHIKUL CZASU

PROLETARYAT, MADE IN POLAND, BANK, BRAK, IZRAEL,
BUDKA SUFLERA, TSA, KRZAK, T.LOVE

2 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lubin / wstęp wolny

DO WOLNOŚCI

N.R.M., The Plastic People of the Universe, The Ukrainians,
Wiktor Szafkiewicz, Misty in Roots, „Zakazane Piosenki”,
Bob Geldof, Lech Janerka

Sponsor Generalny

KGHM
POLSKA MIEDŹ S.A.

Patroni medialni



Partnerzy



Sponsor koncertu „KACZMARSKI”



Sponsor koncertu TSA



Sponsorzy koncertu „ZAKAZANE PIOSENKI”



KGHM METRACO



Organizatorzy



Koncerty

Radio Gittera, The Plastic People of the Universe, The Ukrainians
stosowne do zrealizacji
WYKONANIE IMPROWIZACJI GITTERA W LUBINIE

www.lubin.pl www.ckmuza.pl www.kghm.pl www.31sierpnia.pl

muzyka z oblężonego miasta

30 – 31 VIII

Lubin – błonia, wstęp wolny

1 – 2 IX

Lubin – lotnisko, wstęp wolny

INFORMACJE DLA UCZESTNIKÓW IMPREZY

OBOWIĄZUJE ZAKAZ:

wnoszenia broni lub innych niebezpiecznych przedmiotów (w tym napojów w opakowaniach szklanych oraz plastikowych o pojemności pow. 0.5 l), parasoli, zamkniętych paczek, a także materiałów wybuchowych, wyrobów pirotechnicznych, materiałów łatwopalnych, środków odurzających lub substancji psychotropowych

wprowadzania psów oraz innych zwierząt

wnoszenia napojów alkoholowych
(osoby nietrzeźwe wydalone będą z terenu imprezy)

wnoszenia aparatów fotograficznych oraz kamer
(widzów obowiązuje zakaz rejestracji wizualnej i dźwiękowej)



UWAGI DODATKOWE

Na teren imprezy mają wstęp wolny wszyscy jego uczestnicy

/POZA STREFĄ TECHNICZNĄ SCENY/

W czasie imprezy zabrania się organizacji stoisk, kolportażu ulotek

i innych materiałów reklamowych nie związanych z imprezą i nie uzgodnionych z Organizatorem.

W dniach 30 – 31 sierpnia na terenie Lubina nastąpią utrudnienia w ruchu ulicznym, szczególnie na odcinku Przylesie – Centrum.

Na miejsce imprezy w dniach 1 – 2 września (lotnisko) kursować będą specjalne autobusy miejskie. Z uwagi na ograniczone możliwości parkingowe uprasza się mieszkańców o korzystanie z transportu publicznego.



STRACHYNA LACHY
(piosenki J. Kaczmareckiego)
31 VIII błonia, wstęp wolny

foto: potyk / www.strachynalachy.art.pl



BOB GELDOF
2 IX lotnisko, wstęp wolny

FESTIWAL UPAMIĘTNIAJĄCY 25. ROCZNICĘ ZBRODNI LUBIŃSKIEJ
www.ckmuza.pl www.kghm.pl www.31sierpnia.pl



Głodująca Afryka, rasizm, reżim polityczny, walka z AIDS, tragedia w Czarnobylu i tym podobne problemy współczesnego świata, to tematy, w które coraz częściej angażują się artyści, wierząc, że ich twórczość i osobiste zaangażowanie pozwolą na łagodzenie konfliktów, piętnowanie negatywnych zjawisk, czy zorganizowanie konkretnej pomocy. Na ostatni dzień Festiwalu "MUZYKA Z OBLĘŻONEGO MIASTA" zaprosiliśmy zespoły i wokalistów, którzy swoją artystyczną karierę związali z walką społeczno – polityczną.

Niewątpliwie Gwiazdą wieczoru będzie Sir BOB GELDOF irlandzki wokalista rockowy, najbardziej znany z organizacji koncertów Live Aid na rzecz głodującej Afryki.

MISTY IN ROOTS 20 lat temu poparli walczący Gdańsk i Solidarność. Byli pierwszym zespołem reggae, który koncertował za Żelazną Kurtyną. W swej blisko 30 – letniej karierze grupa grała m.in. dla tworzącego się Zimbabwe, piętnowała rasizm w Wielkiej Brytanii, przez co była nękana przez policję. Teraz muzycy są zaangażowani w walkę z AIDS w Afryce.

Nie zabraknie naszych sąsiadów, z którymi łączy nas nie tylko geograficzna bliskość, ale również historia. Zagra zespół THE PLASTIC PEOPLE OF UNIVERSE, który powstał prawie 40 lat temu, w niecały miesiąc po interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Nazwę przyjął od piosenki Franka Zappy o znanym tytule „Absolutely free”. Undergroundowa grupa bardzo szybko „podpadła” komunistycznej władzy, która zakazała legalnych koncertów.

N.R.M. Białoruska Nirvana – tak muzycy krytycy nazywają zespół. Skrót nazwy grupy tłumaczy się jako Niepodległa Republika Marzeń. Muzycy mocno związani są z opozycją demokratyczną, a grana przez nich

muzyka jest spektakularną formą protestu przeciwko reżimowi Łukaszenki.

Zbiórka na dzieci Czarnobyla, koncert z okazji odzyskania niepodległości przez Ukrainę czy walka z wielkimi korporacjami to akcje, w które włączają się muzycy z brytyjskiego zespołu THE UKRAINIANS.

Koncert polskim akcentem zamknie LECH JANERKA znany z kontrowersyjnych tekstów odnoszących się do rzeczywistości PRL-u lat osiemdziesiątych, z których wiele stanowiło zawołaną krytykę panującego reżimu, a także wezwanie do walki (np. „Powinność kurdupelka”, „Klaus Mitwoch”).

2 września to ostatni z 4 dni Festiwalu „Muzyka z obłązonego Miasta”, którym chcemy uczcić pamięć ofiar sierpnia'82 w Lubinie.

ML

*commentarze rosną maleje liczba obrońców
ale obrona trwa i będzie trwała do końca
i jeśli Miasto padnie a ocaleje jeden
on będzie niósł Miasto w sobie po drogach wygnania
on będzie Miasto*

Zbigniew Herbert
„Raport z obłązonego Miasta”



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Festiwal upamiętniający 25. rocznicę Zbrodni Lubińskiej

MUZYKA W WALCE O WOLNOŚĆ

„Fotografia też jest jak kamień. Nie ma w niej dźwięku, zapachów ani migających, kolorowych światełek. Są za to emocje, nastroje, światło i – co najważniejsze – prawda. Bardzo bym chciał, by moje zdjęcia – milcząc jak kamienie – też zawsze wołały” – pisze na swojej stronie www.lubin82.pl Krzysztof Raczkowiak – autor najbardziej znanych zdjęć, dokumentujących wydarzenia lubińskie. Jego wielkoformatowe prace lubinianie będą mogli oglądać w Galerii Zamkowej w dniach 24 sierpnia – 16 września. Na uroczyste jej otwarcie zapraszamy 30 sierpnia o godz. 18.00.

Światelko dla ofiar represji

Wystawa plenerowa „Ofiary stanu wojennego” przygotowana została przez Biuro Edukacji Publicznej IPN przy współpracy Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA.

Ekspozycja powstała według pomysłu i koncepcji Anny Beaty Bohdziewicz i Mariusza Hermanowicza, którzy przez kilka ostatnich lat docierali do rodzin tragicznie zmarłych ofiar uzyskując od nich informacje i zdjęcia. Nie do wszystkich udało się dotrzeć – ale wystawa sprawia niezwykle wrażenie, zwłaszcza kiedy wieczorem zapalne są znicze. Autorem projektu graficznego i aranżacji jest Danuta Błahut – Biegańska. Ekspozycję zaprezentowano po raz pierwszy 12 grudnia 2006 r. na Placu Zamkowym w Warszawie. Następnie trafiła m.in. do Gdańska, Poznania i Szczecina. W Lubinie wystawa będzie eksponowana przy al. Niepodległości w dniach 28 sierpnia – 14 września.

25 lat „Solidarności Walczącej”

Ekspozycja pod tym hasłem składa się z dwóch części. Wystawa plenerowa poświęcona 25. rocznicy działalności „Solidarności Wal-

czącej” została przygotowana przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej. Natomiast autorami wystawy wewnętrznej są Jacek Jaśkiewicz i Dorota Serwadczak. Celem obu ekspozycji jest przypomnienie historii i

działalności tej niepodległościowej organizacji. Głównymi formami walki SW były podziemna działalność wydawnicza i informacyjna, nadawanie nielegalnych audycji radiowych, organizowanie protestów oraz demonstracji ulicznych. SW współpracowała z podziemnymi strukturami związku zawodowego „Solidarność”.

Wystawa plenerowa zlokalizowana będzie przed budynkiem CK „Muza”, a część wewnętrzna, wcześniej eksponowaną we wrocławskim Ratuszu, będzie można oglądać na piętrze w Galerii CK „Muza” od 25 sierpnia do 14 września br. Uzupełnią ją zbiory dokumentów związanych z działalnością organizacji i pamiątki sprzed lat z prywatnej kolekcji Edwarda Wóltańskiego. Mieszkańcy Lubina będą mogli obejrzeć obie wystawy IPN dzięki współpracy CK „Muza” ze Stowarzyszeniem Dolnośląska Inicjatywa Historyczna i Stowarzyszeniem „Solidarność Walcząca”.

Wystawa na bis

Rok temu, w 24. rocznicę wydarzeń lubińskich przy pomniku Pamięci Ofiar Lubina '82 stanęło 17 tablic z archiwalnymi zdjęciami oraz skanami dokumentów „Solidarności” i Instytutu Pamięci Narodowej. Wystawa przygotowana przez Marka Zawadkę, Tomasza Pulwnera i Piotra Lasko cieszyła się ogromnym zainteresowaniem przechodniów. Uzupełnioną o nowe materiały ekspozycję będzie można oglądać ponownie, w tym samym miejscu w dniach 28 sierpnia – 14 września.

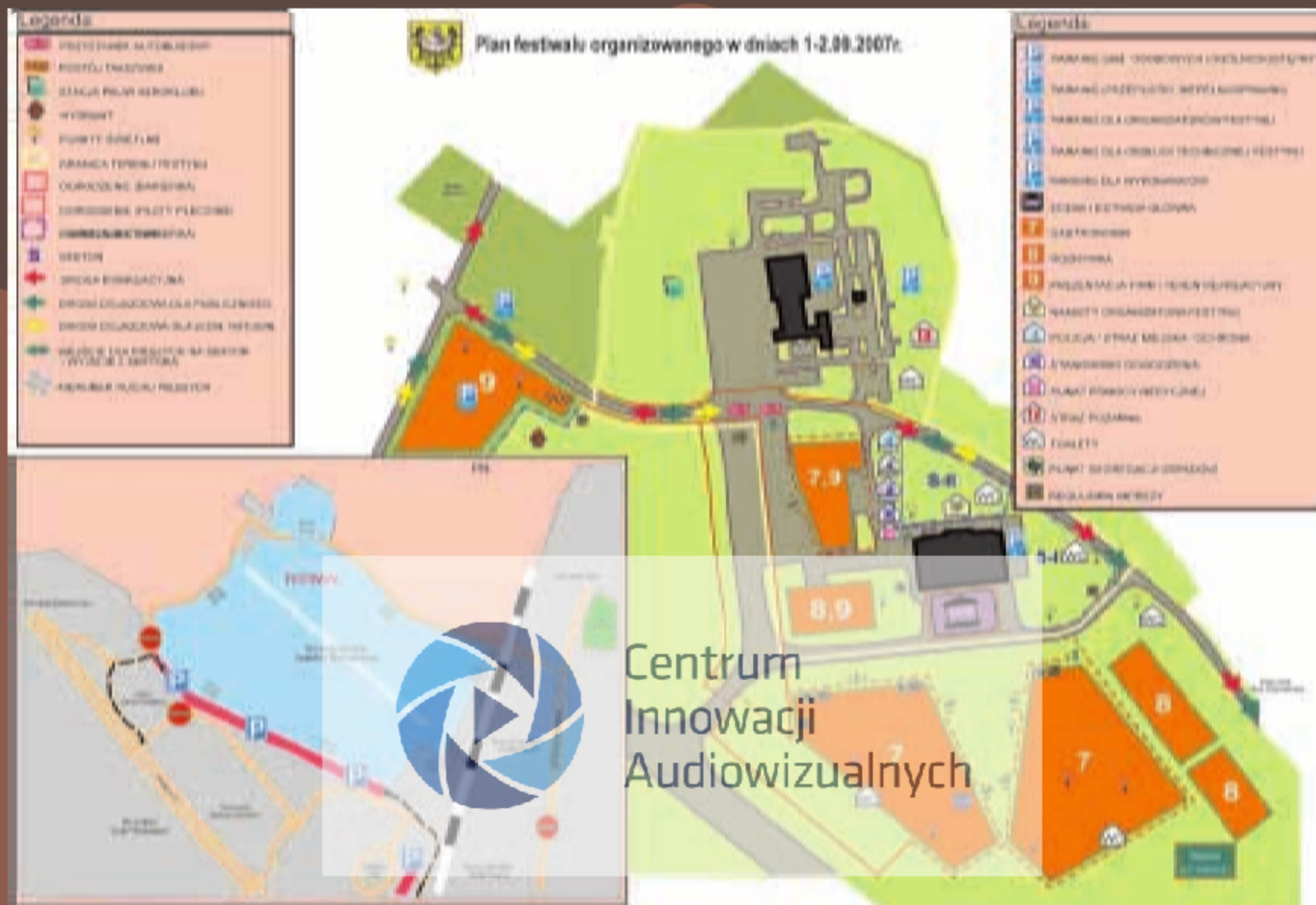
Wystawy prezentowane z okazji 25 -lecia Zbrodni Lubińskiej Zdjęcia, które obiegiły świat



Wystawa „Ofiary stanu wojennego” na Placu Zamkowym w Warszawie. Fot. M. Grygiel

FESTIWAL „Muzyka z obleżonego miasta”

1 - 2 września 2007, lotnisko



Funkcjonowanie dodatkowych linii autobusowych komunikacji miejskiej w dniach 1 i 2 września 2007 roku:

Linia nr „2” (Małomice Lotnisko Krzeczyn):
godziny kursowania: ok. 14.00 ok. 2.00
częstotliwość kursowania co ok. 40-45 minut

Linia nr „3” (Przylesie Lotnisko)
godziny kursowania: ok. 14.00 ok. 2.00
częstotliwość kursowania co ok. 10-15 minut

Linia specjalna (Tesco Lotnisko)
godziny kursowania: ok. 14.00 ok. 2.00
częstotliwość kursowania co ok. 10 minut

Linia specjalna (Przylesie Lotnisko)
godziny kursowania: ok. 14.00 ok. 2.00
częstotliwość kursowania co ok. 10 minut

Linia specjalna (Ustronie Lotnisko)
godziny kursowania: ok. 14.00 ok. 2.00
częstotliwość kursowania co ok. 5 minut



Rozmowa z Tadeuszem Borysiakiem, prezesem zarządu spółki Miedziowe Centrum Kształcenia Kadr

Szkoleniowy pomysł na życie

- Trudno znaleźć pracownika Polskiej Miedzi, który nie przeszedłby szkolenia w pana firmie. Można by sądzić, że działając w pobliżu KGHM mają państwo zapewniony spokojny byt. O co zatem troszczy się kierownictwo MCKK na co dzień?

- Rzeczywiście można tak powiedzieć: właściwie każdy pracownik Polskiej Miedzi przeszedł przynajmniej jedno szkolenie w MCKK. To po prostu wynika z naszego obszaru działania. Na rynek Polskiej Miedzi sprzedajemy głównie usługi w postaci szkoleń zawodowych i bhp. Kolejnym naszym produktem są szkolenia o charakterze menedżerskim. Chciałbym zaznaczyć, że grubo przed przekształceniem prowadziliśmy już studia podyplomowe z AE we Wrocławiu, które dotyczyły zarządzania w gospodarce wolnorynkowej. Można w przybliżeniu powiedzieć, że ok. 70% kadry kierowniczej Polskiej Miedzi ukończyło te studia w MCKK. Pragnę podkreślić, że wszystkie nasze usługi świadczymy również dla innych firm i osób prywatnych spoza KGHM. Działamy na bardzo konkurencyjnym rynku. W naszym codziennym postępowaniu staramy się przygotowywać oferty dostosowane do potrzeb lokalnego rynku i czasów w jakich żyjemy.

- Jest pan pierwszym prezesem MCKK i kieruje pan losami

zrzenia, wtedy też powstały szkoły policealne, zaczęliśmy rozwijać poligrafię, zabiegać o rynki usług psychologicznych. Na szczęście nasze przewidywania i działania zostały zakończone sukcesem i właściwie to nam pozwala istnieć do dnia dzisiejszego. To ogromna satysfakcja, gdy firma się rozwija. Natomiast muszę powiedzieć, że jest to ciężar, który czasem spędza sen z powiek i nie pozwala lekko przechodzić do następnych działań.

- Firmy szkoleniowe rzadko legitymują się znakiem ISO. Wy posiadacie certyfikat ISO już od 6 lat. Jak pan ocenia realizację i skutki tego projektu?

- Przygotowania do wprowadzenia w naszej firmie systemu zarządzania jakością według europejskiej normy ISO 9001-2000 rozpoczęliśmy w roku 2000. Byliśmy przekonani, że wprowadzenie tego systemu będzie miało bardzo duży wpływ na cały proces projektowania i realizacji naszych usług, a ponadto uporządkuje wiele spraw wewnątrz firmy. Tak też się stało. Istnienie systemu zmusza nas w każdym dniu do dbałości o profesjonalizm ofert, a również do bardzo starannej współpracy z naszym klientem. Myślę, że posiadanie certyfikatu ISO jest prestiżowym świadectwem, że firma nasza ma stabilną pozycję na rynku usług szkoleniowych.

- Czy zdaje pan sobie sprawę, że w Lubinie usługi świadczone przez pańską spółkę postrzegane są jako solidne lecz stosunkowo drogie? Czy zgadza się pan z takimi opiniami?

- Nie, nie zgadzam się z taką opinią. W tym miejscu należy powiedzieć wyraźnie, że na rynku jest wiele firm, które prowadzą działalność bez własnej bazy dydaktycznej. Brak zaplecza na pewno niekorzystnie wpływa na jakość świadczonych usług. My jesteśmy firmą, która dysponuje pełną infrastrukturą: posiadamy w sumie 4 obiekty szkolne na terenie Lubina. Nie przypuszczam, żeby nasze szkolenia były jednak droższe od konkurencji. Dbamy o to, żeby nasza oferta była starannie przygotowana. W wakacje odbywały się w przywołanych warunkach z wykorzystywaniem

właściwych pomocy naukowych oraz sprzętu. Jeszcze raz podkreślam nie mam takiego odczucia jakoby nasze szkolenia były droższe od innych. Dbamy jednak by miały najwyższą jakość.

- Dzięki wejściu Polski w struktury UE klienci coraz częściej wybierają szkolenia finansowane z funduszy unijnych. Co na to MCKK?

- Na przestrzeni ostatnich lat zrealizowaliśmy właściwie, o ile dobrze pamiętam 6 projektów, które były współfinansowane ze środków UE. Myślę, że każdy z nich był udany. Pozwoliły nam zaoferować szkolenia dostępne dla większej ilości osób.



tej Firmy od 1993 roku. Jak ocenia pan minione 14 lat?

- Cały okres mojej pracy zawodowej związany z centrum kształcenia kadr podzieliłbym na dwa okresy. Pierwszy, kiedy byliśmy w strukturach KGHM. Drugi, od marca 1993, gdy staliśmy się spółką prawa handlowego. Wydaje mi się, że poczynając od tej chwili praca stała się zdecydowanie trudniejsza. Wymagała od nas przede wszystkim opracowania zupełnie innej strategii rozwoju. Zdawaliśmy sobie sprawę, że musimy zmierzać w kierunku dywersyfikacji naszej oferty. Wtedy powstał zamysł prowadzenia szkoły językowej z prawdziwego zda-

EDUKACJA DOROSŁYCH

ISO 9001-2000

LICEUM Z MATURĄ

profil ekonomiczno-administracyjny
profil zarządzania informacją

STUDIUM POLICEALNE

technik informatyk
specjalista ds. reklamy
sekretarka-asystentka
ślusarz

górnik eksploatacji podziemnej
technik górnictwa podziemnego



www.mckk.pl

Miedziowe Centrum
Kształcenia Kadr
Spółka z o.o.

59-301 Lubin
ul. M. Skłodowskiej 84
tel. 076/ 844 34 66
szkoly@mckk.com.pl

kształcimy zawodowo

Jest to rozwiązanie bardzo pozytywne.

Chcemy realizować kolejne projekty i uważamy, że mogą one naprawdę korzystnie wpłynąć na rozwój rynku edukacyjnego w naszym mieście.

- MCKK powołało do życia Uczelnię Zawodową Zagłębia Miedziowego. Czy to jest sukces?

- Na dzień dzisiejszy uczelnia działa szósty rok. Myślę, że dobrze wpisała się w nasz krajobraz. Jestem przekonany również, że wielu studentów UZZM nigdy nie podjęłoby nauki w żadnej szkole wyższej, gdyby nie powstała ona w Lubinie. W Uczelni wykłada profesjonalna kadra akademicka, pracujemy cały czas nad poprawą warunków nauczania. Gdybym miał skwitować to przedsięwzięcie jednym zdaniem, to odpowiedziałbym bez wahania, że jest to sukces.

Trwają wakacje, a w MCKK przez całe lato na parkingu i w budynku panuje ruch. Co może robić latem firma szkoleniowa?

- Jako jednostka samodzielna, która żyje z tego co wypracuje musimy dbać o to aby zdobyć środki na egzystencję letnią. W okresie wakacyjnym ruch nie zamiera całkowicie ale się toczy na zwolnionych obrotach. Natomiast wyraźnie chciałbym podkreślić, że ten okres przeznaczony jest na remonty sal i sprzętu dydaktycznego, a także tworzenie nowych ofert. U progu nowego roku szkolnego serdecznie zapraszam Czytelników Wiadomości Lubińskich do korzystania z przygotowanych przez Miedziowe Centrum Kształcenia Kadr szkoleń.

Rozmawiała Ewa Chojna

Szkoła Języków Obcych
Miedziowe Centrum Kształcenia Kadr w Lubinie

**...słuchasz
rozumiesz
mówisz...**

15 lat doświadczeń
8 tysięcy wydanych świadectw
www.jezyki.mckk.pl

Miedziowe Centrum Kształcenia Kadr Sp. z o.o.
59 - 300 Lubin, ul. Odrodzenia 21
tel. [076] 846 18 38
e-mail: jezyki@mckk.com.pl

angielski niemiecki francuski hiszpański włoski rosyjski

EDUKACJA DOROSŁYCH ISO 9001-2000

STUDIA PODYPLOMOWE
*Psychologia Zarządzania Kadrami *Pedagogika Opiekuńcza i Przedszkolna
*Komunikacja i Public Relations *Rachunkowość i Podatki *BHP...

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH
*Reklama i Promocja *Sekretarka - Asystentka
*Informatyk *Ślusarz *Górnik *Liceum z maturą...

KURSY ZAWODOWE
*Księgowe *Kadrowe *Komputerowe *Spawalnictwo
*SEP *Elektromonter *BHP...

KURSY GÓRNICZE
*Maszyny wyciągowe *Suwnice *Przenośniki taśmowe
*Górnicy strzałowy *Wydawca materiałów wybuchowych ...

KURSY OPERATORSKIE
*Wózki jezdniowe *Samojezdne maszyny górnicze.
*Ładowarki *Koparki *Spycharki
*Wozy wierzące, kotwiące i odstawcze ...

DRUKARNIA
*Ulotki *Foldery *Plakaty *Druki akcydensowe *Projekt i wykonanie...

BADANIA PSYCHOLOGICZNE
*Operatorów suwnic, żurawi, podnośników i maszyn ciężkich
*Kierowców *Górników *Na broń *Po alkoholu
*Predyspozycje na stanowiska sędziego, prokuratora i kuratora...

**kształcimy
zawodowo**
w szkołach i na kursach

Mieszkań wciąż za mało

Problemy z kupnem mieszkania to już nie nowość dla mieszkańców naszego miasta. W ościennych miejscowościach sytuacja wygląda podobnie, różnią się jedynie ceny lokali.

cej musimy zapłacić za mieszkania od pierwszego do czwartego piętra. Właściciele lokali windują sobie ceny również za panele na podłogach, ściany wyłożone kafelkami, wymienione okna, no i oczywiście przysłowiowe parę groszy za pozostawione meble i inne sprzęty, których albo lepiej nie ruszać z miejsca albo już nie są im potrzebne.

W Lubinie w najbliższym czasie planuje się wybudowanie ponad 400 nowych mieszkań. Jak powiedział nam Damian Stawikowski, prezes lubińskiego RTBS, będą to mieszkania własnościowe, ze współwłasnością w gruncie. - Mieszkania zostaną wybudowane na osiedlu Zalesie oraz przy ul. Wyszyńskiego - dodaje Stawikowski.

- Do użytku będą również garaże podziemne, a w okolicach bloków place zabaw i tereny zielone.

Mają to być mieszkania - jedno, -dwu, -trzy lub czteropokojowe. Istnieje także możliwość wybudowania mieszkania na życzenie. Przykładem mogą być mieszkania zajmujące całe piętro lub mieszkania dwukondygnacyjne. Cena za jeden metr kwadratowy nowego lokalu to około 3 tys. zł.

Podobna kwota, ok. 2,950 tys. zł, obowiązuje w głogowskim „Inwestorze”. Tymczasem lubiński „Inwestor” zapowiada, że kolejne inwestycje w nowe mieszkania planuje już od nowego roku. Niestety nie wszystkim stać na nowe mieszkanie. - Już kilka miesięcy szukam mieszkania dla siebie - powiedział Pan Sta-



Damian Stawikowski, prezes RTBS

- W Lubinie w najbliższym czasie planujemy wybudowanie ponad 400 nowych mieszkań

wek spotkany w jednej z lubińskich agencji nieruchomości. - Wolałbym nowe, ponieważ mogę je urządzić tak jak mi się to będzie podobalo od początku do końca. W stare mieszkania trzeba jeszcze zainwestować dodatkowe pieniądze. Jednak i w tym i w tym przypadku największy problem stanowią pieniądze na zakup samego lokalu. Mam wraże-

nie, że niektórzy ludzie powariowali z tymi cenami. Jak za małą kawalerkę do remontu można żądać ponad 120 tys. zł? No ale to już leży w gestii właściciela, który sprzedaje mieszkanie. Może znajdzie się i na to kupiec.

Oprócz znalezienia właściwego lokalu i odpowiedniej ilości gotówki czeka nas załatwienie papierkowej roboty w spółdzielni, w sądzie i u notariusza. Na szczęście większością tych spraw zajmują się już biura nieruchomości, które biorą za to, równą około trzech procent wartości transakcji, kwotę dla siebie.

Ewa Chojna

Na zdjęciach nowopowstające budynki mieszkalne na lubińskim osiedlu Zalesie



fol. Iwona Mieszaniec

Za około 50 metrowe mieszkanie w Lubinie trzeba teraz zapłacić średnio od 150 tys. zł nawet do 200 tys. zł. Kawalerka to wydatek rzędu nawet 110 tys. zł. Do tego dochodzą koszty remontów, które trzeba zrobić zaraz po wprowadzeniu się. Czasami to kolejny wydatek rzędu kilkudziesięciu tysięcy. Ludzie szukają jednak mieszkań do remontu, do czwartego piętra w bloku mieszkalnym, w dogodnej dzielnicy miasta, skąd wszędzie będzie blisko - do szkoły, do sklepu, czy do lekarza. Ceny mieszkań w Lubinie różnią się w zależności od tego gdzie jest położone mieszkanie (na jakim osiedlu), na którym piętrze i co jest w nim do remontu. Najdroższe są mieszkania na młodych osiedlach, budowane w nowym budownictwie, według nowoczesnych norm. Najwię-



fol. Iwona Mieszaniec

R E K A M M A

Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.
59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 076/ 724 -09-90 fax 076/ 724 -09-91

oferuje do sprzedaży
NIERUCHOMOŚĆ
GRUNTOWĄ
NIEZABUDOWANĄ

w Lubinie, obręb 8, przy ul. Zwierzyckiego, na osiedlu Zalesie

Nr kW	Nr działki	Pow. działki w m ²	Cena zł/m ²
39197	155 / 89	618	od 160

Przeznaczenie, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (plan nr 22) - pod budownictwo mieszkalne jednorodzinne, w zabudowie szeregowej i bliźniaczej. Działka stanowi własność RTBS Sp. z o. o., posiadają pełne uzbrojenie i dobry dojazd.

Zainteresowanych zapraszamy do siedziby Spółki, w Lubinie, ul. Rzeźnicza 1, Wydział Inwestycji, pokój Nr 115, tel. (076) 724 09 90, wew. 19.

Prezentujemy Państwu najlepiej sprzedające się pozycje książkowe w 91 salonach EMPIK za okres od lipca do 12 sierpnia 2007 roku.

TOP 10 MUZYKA

1. DODA
Diamond Bitch
2. RM.FM... POD SŁOŃCEM
Różni wykonawcy 2 CD
3. RM.FM... PO POLSKU
Różni wykonawcy 4 CD
4. THE BEST DISCO... EVER!
Różni wykonawcy 2 CD
5. AGA ZARYAN
Umiera Piękno
6. RIHANNA
Good Girl Gone Bad (PL)
7. KOMBI
Ślad
8. NELLY FURTADO
Loose (PL)
9. BRAVO HITS: LATO 2007
Różni wykonawcy 2 CD
10. TIMBALAND
Shock Value (PL)

TOP 10 KSIĄŻKI

1. KATEDRA W BARCELONIE
I. Falcones
2. KLUB MAŁO UŻYWANYCH DZIEWIC
M. Szwaia
3. CZAROWNICA Z PORTOBELLO
P. Coelho
4. HARRY POTTER & THE DEATHLY HALLOWS
J.K. Rowling
5. CIEŃ WIATRU
C. Ruiz Zafon
6. POWROTY NAD ROZLEWISKIEM
M. Kalicińska
7. BÓG UROJONY
R. Dawkins
8. MERDE! W RZECZY SAMEJ
S. Clarke
9. ŚWIAT WEDŁUG CLARKSONA 2
J. Clarkson
10. TRUCIZNA
A. Kava

EMPIK *Wiedza Kultury*
Lubin, Rynek 23 (Ratusz)

ATRAKCYJNE POMIESZCZENIA! ATRAKCYJNA LOKALIZACJA!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji spółka z o. o. w Lubinie posiada do wynajęcia pomieszczenia magazynowe o łącznej powierzchni 455.00 m² wraz z rampą o powierzchni 78.00 m², nadające się na prowadzenie działalności gospodarczej, hurtowej, sklepu przy ul. Rzeźniczej 1.



Lokal posiada:

- instalację wodno-kanalizacyjną (wc, boiler);
- instalację elektryczną;
- instalację telefoniczną;
- nieogrzewany;
- istnieje możliwość wydzielania mniejszych powierzchni, tj. do 207 m² oraz do 248 m².

Dobra lokalizacja,

kompleks hurtowni, zakłady usługowe, stacja CPN.

Szczegółowych informacji udzielamy:

pod nr tel.
076 746-80-26

lub 605 462 144
od godz. 7.00 do 15.00.



Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

BAK. NIERUCHOMOŚCI
BIURO ZALICZENIA 1999

59-300 Lubin tel. 076/74-99-888
Rynek 23 Ratusz tel. Kom. 0691-161-777

Biuro licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

POŚREDNICTWO W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
59-300 Lubin
ul. Piastowska 2 RYNEK (Kamieniczki)

Licencja zawodowa nr 5634 w zakresie pośrednictwa nieruchomościami
Uprawnienia zawodowe nr 4213 w zakresie szacowania nieruchomości oraz maszyn i urządzeń trwale związanych z gruntem

tel./faks: (076) 746 44 71, tel. kom. 695 534 299
www.domexpert.com.pl E-mail: lubin@domexpert.com.pl

WYNAJEM MIESZKAŃ

1. 3 pok., pow. 62 m², III piętro/IV, umeblowane, os. Ustronie IV
2. 2 pok., pow. 53 m², III piętro/III, umeblowane, os. Ustronie IV
3. 1 pok., pow. 27 m², I piętro/IV, umeblowane, ul. Kilińskiego
4. 3 pok., pow. 58 m², V piętro/ X, umeblowane, os. Przylesie
5. 2 pok., pow. 49 m², parter / X, umeblowane, os. Polne

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

1. 3 pok., pow. 54,9 m², III piętro/IV, okna PCV, panele, gładzie, os. Przylesie
2. 2 pok., pow. 46 m², III piętro/IV, po remoncie, os. Świerczewskiego
3. 2 pok., pow. 47,4 m², parter/X, po remoncie, Centrum
4. 2 pok., pow. 54 m², parter/ IV, do remontu, os. Polne

SPRZEDAŻ DOMÓW

1. Wolnostojący, pow. 300m², działka 9 ar, nowe instalacje, kominek, CHOĆCINÓW
2. Wolnostojący, pow. 280m², działka 12 ar, komfortowy, zabudowania gospodarcze, OSIEK
3. Wolnostojący, pow. 300m², działka 6 ar, II kondygnacyjny, ogrzewanie gazowe rok 2001 - LUBIN
4. Wolnostojący, poniemiecki, pow. 109 m², działka 73 ar, wszystkie media, częściowo po remoncie - TOSZOWICE
5. Wolnostojący, pow. 220m², działka 8,89 ar, wszystkie media, ogrzewanie gazowe, garaż, III kondygnacyjny - POLKOWICE
6. Wolnostojący, poniemiecki, pow. 700m², działka 45 ar, II kondygnacyjny, zabudowania gospodarcze - TRZEBNICE

WYNAJEM LOKALI

1. pow. 102m², I piętro w Lubieńskim Ratuszu
2. pow. 50m², parter w bloku, witryna, do wykończenia - os. Polne
3. pow. 50m², wys. parter, witryna, Lubin-Centrum

DZIAŁKI BUDOWLANE

1. pow. 7,14ar i 7,57ar częściowo uzbrojone - MAŁOMICE
2. pow. 40 ar, częściowo uzbrojona, pod lasem - KSIĘGINICE
3. pow. 10ar i 20ar, media na granicy działki - SKŁADOWICE
4. pow. 10 ar, media na granicy działki - OBORA
5. pow. 3 ar, media na granicy działki - CHOBENIA

GARAŻ

1. Garaż w zabudowie szeregowej - ul. Budziszyńska

SPRZEDAŻ - MIESZKANIE

KSIĘGINICE - Mieszkanie o powierzchni 31,50m²: 1 pokój, kuchnia, łazienka, spiżarka oraz przynależne pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 11,90m². Mieszkanie jest po częściowym remoncie, okna PCV, nowe meble, podgrzewacz wody. Do zamieszkania bezpośrednio po sprzedaży

Ok. 20 km od Lubina, gm. Rudna - Mieszkanie 2 pokojowe, 55m², po częściowym remoncie, okna pcv, panele podłogowe, nowe drzwi wejściowe, do zamieszkania bezpośrednio po sprzedaży, dobre połączenie komunikacyjne z Lubinem

Lubin, os. Przylesie, 3 pokojowe, 57,30 m kw. (ke-sling)

SPRZEDAŻ - DOM

LUBIN, OKOLICE CENTRUM - Dom w zabudowie bliźniaczej parterowy, powierzchnia ok. 70m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony, z garażem, wymieniony dach i piec c.o. gazowe, częściowo okna pcv

BUSZKOWICE, GM. ŚCINAWA - Nieruchomość zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi oraz dwoma budynkami gospodarczymi, na działce o powierzchni 0,31 ha, Całość ogrodzona. Budynki z okresu przedwojennego murowane z cegły licowej, dachy budynków o konstrukcji drewnianej pokryte z dachówki. Całość do remontu

PRZEMKÓW - BUDYNEK mieszkalny o powierzchni 180 m², stan surowy zamknięty, położony na działce o powierzchni 1351 m², na os. domków jednorodzinnych. Budynek znajduje się blisko Przemkowskiego Parku Krajobrazowego, blisko kąpieliska

SPRZEDAŻ - DZIAŁKA

LUBIN, UL. MAŁOMICKA - Działki budowlane uzbrojone, pow. 721,888 lub 2152m²
MIŁOSNA, GM. LUBIN - Działka budowlana

pow. 1268m², zlokalizowana na nowo powstającym osiedlu domków jednorodzinnych, media przy granicy działki

PIESZKÓW, GM. LUBIN - Działka budowlana w okolicy nowo budowanych domów jednorodzinnych, media przy granicy działki

DĄBROWA DOLNA, GM. ŚCINAWA - Działka budowlana - dojazd drogą asfaltową, możliwość podziału na dwie działki

SPRZEDAŻ - LOKAL

LUBIN, OKOLICE CENTRUM - Lokal użytkowy na 1 piętrze, w kamienicy, idealny na kancelarie, biura lub gabinety lekarskie. Lokal składa się z 4 pomieszczeń, wc oraz pom. socjalnego. Stolarka okienna PCV, podłogi parkietowe, ogrzewanie własne gazowe (piec dwufunkcyjny)

WYNAJEM - MIESZKANIE

LEGNICA - Mieszkanie 3 pokojowe, 57m², na 1 piętrze, po kapitalnym remoncie, umeblowane, c.o. miejskie

WYNAJEM - LOKAL

Lubin, okolice Centrum - 12 NOWYCH lokali użytkowych po ok. 100m² każdy, parter, piętro, II-piętro + poddasze użytkowe

Lubin, os. Polne - Lokal użytkowy na parterze, NOWY, idealny na gastronomię, bank; możliwość podziału na mniejsze lokale, data rozpoczęcia działalności - 2008 r.

Lubin, os. Polne - 1 oddzielne pomieszczenie w salonie fryzjerskim, ok. 15m², - do wynajęcia od zaraz, Lubin, okolice centrum - Lokal użytkowy na parterze, 40m²

Polkowice - lokal użytkowy o powierzchni 68,70m² (na parterze budynku jednorodzinnego), pomieszczenie głównie, kuchnia, wc i dwa pomieszczenia zaplecza.

WIELKA WYPRZEDAŻ • 24 SIERPNIA OD GODZ. 7.00 • WIELKA WYPRZEDAŻ

WIELKA WYPRZEDAŻ

24 sierpnia od godz. 7.00

Oferta ważna od 24.08.2007



SAMSUNG S 630 + ładowarka
Aparat cyfrowy

~~499.-~~

399.-



FUJIFinePix A 820
Aparat cyfrowy

~~599.-~~

469.-



SONY DSC S 650
Aparat cyfrowy

~~599.-~~

499.-



FUJIFinePix S 6500 FD
Aparat cyfrowy

~~1499.-~~

1149.-



SONY DSC H 7
Aparat cyfrowy

~~1599.-~~

1399.-



FUJIFinePix S 9600
Aparat cyfrowy

~~1399.-~~

1399.-

Rozdzielczość 5MP

Zoom optyczny x3

Czułość ISO 800

~~529.-~~

299.-

Nikon Coolpix L10
Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 5MP (2560x1920), zoom optyczny x3 (37-112mm), zoom cyfrowy x4, ISO 64-800, programy tematyczne, tryb makro 15cm, film z dźwiękiem (640x480 30kl./sek.), wejście na karty SD/MMC, pamięć wewnętrzna 7MB, wyświetlacz LCD 2", wyjście A/V i USB

Rozdzielczość 7.1 MP

Zoom optyczny x4

~~719.-~~

599.-

Canon A 560
Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 7.1 MP (3072x2304), zoom optyczny x4 (35-140 mm), zoom cyfrowy x4, migawka 1/25-1/2000 sek., ISO 80-1600, 11 programów tematycznych i ustawienia ręczne, tryb makro od 5 cm, film z dźwiękiem (640x480 30 kl./sek.) wejście na karty SD/MMC, wyświetlacz LCD 2.5" wyjście A/V i USB.

Zapis na płycie DVD

~~1499.-~~

1099.-

SONY DCR DVD 106
Kamera DVD

Przetwornik 0,8 MP, zoom optyczny 40x, zoom cyfrowy 2000x, dotykowy ekran 2,5", nagrywanie w trybie 16/9, slot na karty pamięci MS DUO, zapis na płycie DVD +R/+RW/+R DL, wyjście AV.

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!

Rozmowa z Bartoszem Mazurkiem, z lubińskiego Ośrodka Szkoleń Kierowców „Mazurek”

Szerokiej drogi

– czyli jak być dobrym kierowcą

Zaufanie do instruktora z jednej strony, a z drugiej szacunek dla uczącego się jazdy samochodem – to podstawy jakie muszą zaistnieć, żeby z kursanta, pierwszy raz zasiadającego z kółkiem zrobił się dobry kierowca.

kładów teoretycznych i godziny spędzone za kierownicą. Nie wystarczy nauczyć się odpowiedzi na teście teoretycznym na pamięć. Konieczne jest zrozumienie dlaczego w danej sytuacji kierowcy postępują tak, a nie inaczej. Nauka ta powinna odbywać się w miłej i kulturalnej atmosferze, by kursant mógł skupić całą swoją uwagę na nauce jazdy.

- Co oferuje przyszłym kierowcom OSK Mazurek?

- W trakcie trwania kursu, przyszli kierowcy mają zapewnione 30 godzin wy-

nie pod górkę. Reszta manewrów, takich jak parkowanie przodem, tyłem, w zatoczce i jazda odbywa się już na miejscu. Oczywiście nikt kto wcześniej nie miał styczności z autem nie potrafi jeździć sam o -

nym miejscu, żeby młody człowiek mógł ośwoić się z kierownicą i działaniem samochodu.

- Na jakim terenie działa wasza szkoła jazdy?

- Oprócz tego, że szkolimy kierowców w Lubinie, jeździmy również do miast, w których nasi kursanci chcą zdawać egzamin praktyczny, czyli do Legnicy, Leszna i Zielonej Góry. Jeździmy w obszarach, którymi kursanci mogą jechać w trakcie egzaminu. Zwracamy uwagę na miejsca, w których mogą zostać zaskoczeni przez egzaminatorów. Każdemu zależy na tym, by jego uczniowie nauczyli się dobrze jeździć i zdali prawo jazdy za pierwszym, góra za drugim razem. Jednak nawet czwarty z kolei egzamin nie przesądzi sprawy czy to będzie dobry i rozważny kierowca.

Tu liczy się praktyka.

- Jak zostać dobrym kierowcą?

- Po pierwsze mądrze wybrać ośrodek szkolenia dla kierowców. Nie należy się kierować tym, że znajomy jest instruktorem, nie należy też wybierać według najniższych cen – popularność szkoły jazdy, zależy od tego, czy dobrze wyszkoli swoich kursantów. Jeżeli ośrodek jest godny polecenia to i tak będą się do niego zgłaszać osoby, które chcą się nauczyć jeździć dobrze i bezpiecznie. Jednak to co najważniejsze zależy od samych uczących się – trzeba przyłożyć się do kursu, potraktować go poważnie. W chwilach wolnych pouczyć się teorii, rozwiązywać testy ze zrozumieniem, zajrzeć do książek i do kodeksu drogowego. Trzeba zrozumieć, że zrobienie prawa jazdy to inwestycja na całe życie, a jazda samochodem to naprawdę dobra zabawa.



- Jakie warunki muszą spełniać instruktor i kursant, by nauka jazdy nie okazała się katorgą dla młodego człowieka?

- Ważne jest, żeby instruktor poważnie traktował swoich kursantów. Ludzie przychodzą do nas po to, by nauczyć się poruszania po drogach, właściwej dla kierowców kultury jazdy. Płacą za kilkadziesiąt godzin wy-

kładów teoretycznych wraz z przeszkoleniem w udzielaniu pierwszej pomocy. Na koniec obowiązuje ich egzamin wewnętrzny, który jest podstawą do tego, by mogli zacząć uczyć się jazdy samochodem. Do wyjeżdżenia mają 30 godzin. Część z nich spędzają na placu manewrowym ćwicząc jazdę przodem i tyłem po łuku, czy rusza-

nie pod górkę. Reszta manewrów, takich jak parkowanie przodem, tyłem, w zatoczce i jazda odbywa się już na miejscu. Oczywiście nikt kto wcześniej nie miał styczności z autem nie potrafi jeździć sam o -

Tylko jeżdżąc, i to jak najwięcej zdobywa się niezbędne umiejętności i doświadczenie.



Lubińska Formuła 1

Już 10 września lubinianie na własne oczy będą mogli zobaczyć autentycznego bolidu Formuły 1- Williamsa FW29, którym na torze jeździ Nico Rosberg.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Jacek Wągiel, właściciel Centrum Ogumienia „Opony Express”, który sprowadził go do Lubina ze względu na coraz większe zainteresowanie tą dziedziną sportu.

- Myślę, że Formuła 1 to w ostatnim czasie najbardziej widowiskowy sport - mówi Jacek Wągiel. - Poza Małyszem w sezonie zimowym, to właśnie Kubica jest największym polskim sportowcem i jego poczynania na torze chcą oglądać kibice. Z tego względu podjęliśmy wszelkie możliwe środki, aby sprowadzić Williamsa FW29 do Lubina - mówi Wągiel. Obecność Formuły 1 w Lubinie jest o tyle satysfakcjonująca, że bolid będzie w Polsce jedynie przez 4 dni i udało się sprowadzić go do naszego miasta, co stanowi dla nas duże wyróżnienie.



Prezentacja bolidu połączona zostanie przez organizatorów z promocją nowych opon zimowych.

Bolid Williams będzie można podziwiać w poniedziałek 10 września na parkingu Centrum Ogumienia „Opony Express” przy ul. Ścinawskiej 17 w godzinach od 10-18. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. Bolid Formuły 1- Williams FW29.

www.oponyexpress.pl

OPONY EXPRESS

BOLID F1

10.09 - Lubin
ul. Ścinawska 17

11.09 - Głogów
ul. Wierzbowa 17

12.09 - Zielona Góra
Al. Zjednoczenia 98

13.09 - Leszno
Al. Konstytucji 3 Maja 11

Niepartanialna okazja tylko w serwisach Opony Express w godz. 10-18

BRIDGESTONE

www.oponyexpress.pl
www.centrumogumienia.pl

OPONY EXPRESS

CENTRUM OGUMIENIA Jacek Wągiel

ul. Ścinawska 17
59-300 Lubin
tel. 076 8 460 950
fax 076 8 460 951

CZYNNE: PN - PT 8 - 19 SOBOTA 8 - 15

horoskop

BARAN

Po wakacyjnych wояжach portfele osób spod znaku Barana raczej nie będą pękać w szwach. Trzeba zatem uważać, aby każdą złotówkę wydać rozsądnie. Wrzesień to czas na pielęgnowanie przyjaźni zawartych w ostatnim czasie. Należy jednak uważać na pułapki sercowe jakie czyhają na samotne osoby.

BYK

Mimo, że dni coraz krótsze i chłodniejsze, temperatura uczuć Byków będzie we wrześniu utrzymywać się na stałym, wysokim poziomie. Wszystko to dzięki pewnej nowej, dobrze zapowiadającej się znajomości... Byki powinny jednak uważać, aby uczucia nie przesłoniły im obowiązków zawodowych.

BLIŹNIĘTA

Sierpień był bardzo trudnym miesiącem. Wiele osób spod znaku Bliźniąt z utęsknieniem wyczekiwało zarezerwowanego na jego koniec urlopu. Bliźnięta, którym być może po wakacjach zostało co nieco środków na koncie, na pewno znajdą siły i motywację, aby rzucić się w wir wrześniowych zakupów. W końcu wrzesień to także czas powrotu do pracy, szkoły lub na studia.

RAK

Osobom spod znaku Raka dopisze we wrześniu szczęście w miłości. Raki samotne zakochają się bez pamięci, a te pozostające z stałych związkach przekonają się, że tak naprawdę więcej łączy je z partnerem niż dzieli. O ile romantycznych chwil spędzonych tylko we dwoje nie można przeliczać na pieniądze, to jednak trzeba uważać, aby zbyt wiele wydatków nie nadszarpnęło poważnie domowego budżetu.

LEW

Po miłosnych zawirowaniach sierpnia osobom spod znaku Lwa trudno będzie się odnaleźć w monotonnej rzeczywistości. Lwy narzekające na nudę jak najszybciej powinny zająć się doskonaleniem swoich zainteresowań. Pod żadnym pozorem nie wolno popadać w gorsze samopoczucie z powodu nudy. Zamiast użalać się nad sobą, zdecydowanie lepiej jest dać się porwać ukrytej namiętności.

PANNA

Panny lubią być zaskakiwane, jednak takich niespodzianek, jakie gotują im gwiazdy we wrześniu, raczej nie przyjmą z radością. Co prawda na niwie uczuciowej sporo się wydarzy, jednak będą to raczej związki przelotne i nietrwałe. Także w kwestiach finansowych nie będzie powodów do przesadnego optymizmu, ale za to dopisywać będzie dobre samopoczucie i zdrowie.

WAGA

We wrześniu Wagi będzie wprost roznosić energią. Zwłaszcza te osoby które zaplanowały wakacyjny wypoczynek na koniec sierpnia, będą we wrześniu szczególnie radosne i przyjaźnie nastawione do świata. Nic dziwnego gdyż pogoda ostatnich wakacyjnych dni pozwoli im naładować akumulatory. Radzimy jednak Wągom uważać na to, z kim się zadają gdyż niektórzy znajomi mogą mieć ukryte, nie zawsze przyjazne, intencje.

SKORPION

Skorpiony na powrocie u płci przeciwnej nie powinny we wrześniu narzekać. Wypoczęte podczas urlopu, opalone i wysportowane, będą brylować na imprezach towarzyskich. Niestety, w ostatniej dekadzie września dadzą się im we znaki pustki w portfelu. W drugiej połowie września trzeba będzie zwrócić baczniejszą uwagę na sprawy zawodowe, gdyż może właśnie wtedy rozegra się sprawa awansu.

STRZELEC

Pierwsze przykazanie, jakim powinny kierować się Strzelce we wrześniu, to rozważa i ostrożność, tak w kontaktach z najbliższymi, jak i w sferze zawodowej. Prawda jest taka, że osoby spod tego znaku od jakiegoś już czasu siedzą na beczce prochu. W sytuacji nieustannych, mniejszych lub większych, konfliktów ze współpracownikami oraz utarczek z partnerem lub rodziną, nawet najdrobniejsza isierka może doprowadzić do gigantycznego wybuchu.

KOZIOROŻEC

Jeśli Koziorożce chcą osiągnąć we wrześniu sukces na niwie uczuciowej, powinny przełamać swój upór i wyjść z inicjatywą. Nieśmiałość jest w przypadku osób spod tego znaku zupełnie nieuzasadniona gdyż dysponują dużą dozą charyzmy i osobistego uroku. W pracy należy skoncentrować się na wykonywanych zadaniach gdyż szczególnie łatwo będzie o kosztowną pomyłkę.

WODNIK

Po gorących wakacyjnych miesiącach, w sprawach sercowych u Wodników zapanuje stagnacja. Nie trzeba się tym jednak przejmować, bo osoby spod tego znaku będą teraz mieć więcej czasu na poznanie swojego partnera. Osoby spod tego znaku będą mogły skoncentrować się na sprawach zawodowych, co przyniesie im wymierne finansowe korzyści.

RYBY

Zanosi się na miesiąc pełen burzliwych przemian. Najważniejsze dla Ryb będą we wrześniu sprawy sercowe, a wszystko inne zejdzie na plan dalszy. Ryby powinny więc przystąpić do energicznych działań, aby nie wypuścić z rąk szansy na dobrze zapowiadający się związek. Radzimy jednak więcej pewności siebie i stanowczości gdyż partner oczekuje większego zdecydowania w podejmowaniu decyzji.

Buduj z GE Money Bank!
Agencja GE Money Bank w Lubinie

Wybierz 10 lat niższych rat
Promocja
sprowadzenie p.o. 1,75% w cenie

50-100 Lubin, ul. Rynek 11, II piętro
tel. (076) 724 95 47, fax (076) 639 95 47
e-mail: biuro@lkoedup.pl

LTK

IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje, szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

dziewczyna z Lubina



zd. iank twarz PRESSMEDIAL

Wiersze z Julia	Przydomek	Maskonur, mętny i mroczny	Aktor na scenie lub projektant mody	Samobójca z "Iliady"	Laco, reżyser teatralny	Muzyczny akompaniament
Unosi się nad podmokłymi łakami			Początkujący uczeń lub praktykant			
Ażjał, państwo z Kuala Lumpur					Przebiera nibynóżkami	Np. proteozolczna
Rozmiar odzieży			Jednostka natężenia prądu el.			
						Łobuz, człowiek podły
Pozuje na polityka	Książ z opery Borodina	Ścisk w autobusie po godz. 15:00	Ustalany przez trenera			
				Brykiety węglowe lub trocinowe	Do ugaszenia	Krasa
Mala restauracja lub winiarnia	Konieczność, niezbedność	Wymiar sześcienny	Smolone pokrycie dachowe			
Niewzruszona postawa			Krewny sandacza			
				Duchowny katolicki mający świecenia	Upiór, krwiopijca	Szczyt z gołoborzami
Roślina o jadalnych kwiatach	Antena do odbioru stacji telewizyjnych	Wyjdzie z niego szydło	Robiony w prima aprilis			
Szczapki na opał			Rasa koni z Janowa Podl.			
Np. deuter				W rodzinie fiata		Rosyjska rzeka i miasto
Kraj Indian i Metysów			Skąty osadnik lub metamorficzny			
Obdartus						
Żywica z Chin			Ogólnie przyjęta zasada			

Sensible po raz trzeci



Pamiętasz te godziny... dni i noce spędzone z joystickiem Amigi nad tą niesamowitą grą? Ileż to razy prowadził swój zespół "z Pcią Dolnego", doprowadzając go ostatecznie do triumfu w Lidze Mistrzów?

Jednak z czasem gra z komputerem przestała Cię już tak emocjonować. Nie chciałbyś się zmierzyć z prawdziwymi przeciwnikami z krwi i kości...? Dajemy Ci taką możliwość. 1 września o godzinie 10:00 w Klubie Centrum Baribal w Lubinie odbędzie się III Lubieński Turniej w Sensible Soccer.

Sensible Soccer to seria gier komputerowych, a dokładniej zręcznościowych i mana-

gerskich piłek nożnych (nie symulatorów). Gra cieszyła się ogromną popularnością we wcześniejszych latach 90 i do dzisiaj jest uważana za grę kultową. Stworzona została przez Sensible Software i wydana na komputery Amiga i Atari ST w 1992. Widok boiska z lotu ptaka, możliwość edycji zespołów, niesamowita grywalność - niektórzy uważają, że niespotykana w dzisiejszych piłkach nożnych).

Swoją udział III Lubieński Turniej w Sensible Soccer zapowiedziało już wielu graczy, w tym zawodnicy z Wrocławia, Krakowa czy Katowic.

Dwa ćwierćfinały Kubota



Na początku sierpnia pochodzący z Lubina tenisista Łukasz Kubot wystąpił w Stambule w challengerze z pulą nagród wynoszącą 100 000 dolarów. Polak w imprezie rozstawiony był numerem 7 i udało mu się dojść do ćwierćfinału, gdzie przegrał ze Słowakiem Lukaszem Lacko w dwóch zaciętych setach 6:7, 6:7.

Najlepszy polski tenisista odpadł też w turnieju debla. Para Kubot/Prpic przegrała w ćwierćfinale z rozstawionymi z numerem 1 Normanem i Vliegenem 4:6, 4:6.

Pierwszym rywalem Kubota na turnieju w Stambule był awansowany z kwalifikacji Tomasz Cakl - 245 zawodnik rankingu ATP. Obaj zawodnicy spotkali się na korcie dwukrotnie - w zeszłym sezonie lepszy był Łukasz, w 2001 roku - Cakl. Tym razem ponownie lepszy okazał się Polak, który wygrał w trzech setach.

Co prawda w pierwszej odsłonie meczu wygrał Cakl 6/7(5), jednak w kolejnych dwóch Kubot nie miał problemów z ograniczeniem rywala. Wygrał kolejno 6/3, 6/2 i cały mecz 2:1.

W walce o ćwierćfinał turnieju Łukasz Kubot spotkał się z reprezentującym Uzbekistan Farrukhem Dustovem, obecnie 266 zawodnikiem ATP. Tym razem najlepszy Polski tenisista poradził sobie z rywalem, potrzebując tylko dwóch setów. W pierwszym Dustov nie ugrał nawet gema, ale drugi set był już dużo bardziej wyrównany, a jego losywały się do ostatniej chwili. W końcu Kubot zachował więcej zimnej krwi i wygrał 7/6(2).

W kolejnym meczu Polak spotkał się z 20-letnim Słowakiem Lukaszem Lacko, który zajmuje 174 miejsce w rankingu ATP. Lacko pomimo swojego młodego wieku ma

na swoim koncie już kilka sukcesów. W obecnym sezonie osiągnął finał challengerza w Rijcie, kilka ćwierćfinałów imprez podobnej kategorii oraz awansował z kwalifikacji do turnieju głównego Australian Open, pokonując w decydującej rundzie Kubotą. Rok wcześniej pochodzący z Lubina tenisista wygrał bez problemów. W Stambule po raz drugi lepszy okazał się Słowak, który wygrał z Kubotem w dwóch niezwykle zaciętych 6/7(2), 6/7(5).

W deblu partnerem Kubota był Szwed Filip Prpic. W pierwszej rundzie polsko-szwedzka para pokonała parę Kratochvil/Muller w dwóch setach 6/4, 7/6(3). Kubot podobnie jak w singlu tak i w deblu doszedł do ćwierćfinału. W 1/4 finału debla para Kubot/Prpic przegrała w ćwierćfinale z rozstawionymi z numerem 1 Normanem i Vliegenem 4/6, 4/6.

Leman

Mistrzostwa w pływaniu

9 sierpnia na basenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie odbyły się Letnie Mistrzostwa Lubina Dzieci i Młodzieży w pływaniu w kategorii dziewcząt i chłopców klas I-IV.

Zawody zostały przeprowadzone w dwóch kategoriach wiekowych - uczniów klasy I-IV szkoły podstawowej i uczniów powyżej klasy IV.

Zawodniczki i zawodnicy startujący w pierwszej kategorii wiekowej startowali na małym 250 metrowym basenie, natomiast wszyscy, którzy wystartowali w drugiej kategorii rywalizowali na dużym 50-metrowym basenie. Zawodnicy zmierzli się w pływaniu dwoma stylami - kraulem i żabką. Po zakończeniu zawodów wszyscy zawodnicy i zawodniczki zostali uhonorowani nagrodami sportowymi.

Kategoria klas I-IV dziewcząt:

styl żabka i kraul

1. Monika Szkurat
2. Adrianna Gręda
3. Monika Muranowicz

Kategoria klas I-IV chłopców:

styl żabka

1. Paweł Gregorczyk

2. Darek Homonicki
3. Wojtek Krawczyk

styl kraul

- Paweł Gregorczyk
- Wojtek Krawczyk
- Arkadiusz Grześkiewicz

Kategoria klas powyżej IV dziewcząt:
styl żabka i kraul

1. Ania Klinger

W kategorii dziewcząt zgłosiła się tylko jedna zawodniczka Ania Klinger, która w rywalizacji z chłopcami zajęła III miejsce w żabce oraz II miejsce w kraulu.

Kategoria klas powyżej IV chłopców:

styl żabka

1. Dawid Szkurat
2. Michał Żurowski
3. Tomasz Wójcik

styl kraul

1. Dawid Szkurat
2. Michał Żurowski
3. Oskar Siwak



OSIR zaprasza!

Najbliższy weekend upłynie pod znakiem cyklu imprez sportowych zorganizowanych przez OSIR w Lubinie. Już w piątek, 24 sierpnia o godzinie 10:00 na obiektach sportowych OSIR odbędzie się Wielki Finał Wakacyjnej Ligi Dzikich Drużyn - Metraco Cup 2007. Na sobotę zaplanowano Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego o puchar Prezydenta Miasta. Początek imprezy godzina 9:30 na kortach tenisowych OSIR. Natomiast w niedzielę, 26 sierpnia o godzinie 9:30 rozpoczną się I Mistrzostwa Polski w Mega Piłkarzykach oraz Turniej Siatkówki z racuchami. Obydwie konkurencje odbędą się na obiektach sportowych OSIR. Organizatorzy imprezy zapewniają miłą atmosferę w gronie ciekawych ludzi oraz wiele interesujących nagród dla uczestników zabawy.

Kolarze w Lubinie

I września w godzinach od 14 do 17.30 na ulicy Niepodległości w Lubinie odbędzie się Międzynarodowy Wyścig Kolarski. Wiąże się o z utrudnieniami w ruchu, za co serdecznie przepraszamy wszystkich kierowców.

MS

Na sam początek Joker

Znany jest już terminarz rozgrywek II Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn. W swoim pierwszym meczu siatkarze MKS „Cuprum” zagrają na własnym parkiecie z zespołem Jokera Piła.

Tak więc lubinianie swój pierwszy historyczny występ, rozpoczną z „najwyższego C”. Przeciwnik naszych siatkarzy w ubiegłym sezonie dopiero w finale play off przegrał rywalizację o PLS. Kłopoty finansowe zespołu z Piły sprawiły jednak, że musieli oni odsprzedać miejsce w I Lidze, a sami będą występować w tym roku w rozgrywkach II-go Ligowych.

Spotkanie zostanie rozegrane 20 października w Sali Szkoły Podstawowej Nr 14. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich kibiców siatkówki na ten historyczny mecz. Z pewnością emocji nie zabraknie - mówi Dariusz Biernat z MKS Cuprum Lubin.

LL

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



fot. Jarosław Piotrowski

„Miedziowa” reprezentacja

W dniach 16-18 sierpnia w węgierskim Gyoer odbył się silnie obsadzony turniej Pannon Cup, w którym udział miała wziąć m.in. reprezentacja Polski. „Biało-czerwone” na Węgrzech wystąpiły, ale reprezentacja opierała się głównie na zawodniczkach Interferii Zagłębia Lubin.

SPR Lublin, mistrz kraju oraz AZS AWFIS Dablex Gdańsk, na przełomie lipca i sierpnia, wystosowały oficjalne pisma do Związku, że nie puszcza swoich zawodniczek na turniej na Węgrzech, ponieważ w tym samym czasie biorą udział w turniejach klubowych, będących ważnym etapem przygotowań do rozpoczynającego się 1 września sezonu. Jeszcze 12 lipca klub z Gdańska potwierdził udział trzech swoich zawodniczek, później wycofał się z tej deklaracji ze względu na zmianę planów.

- Nasz udział w turnieju był salomonowym wyjściem, ale musieliśmy jakoś ratować sytuację - przyznaje Bożena Karkut, trenerka lubinianek. - Klótnia nikomu by nie wyszła na dobre, podobnie jak nikomu by nie służyło zawieszenie zawodniczek. Przyznaję jednak, że sytuacja jest chora, a takie traktowanie reprezentacji przez niektóre kluby po prostu niepoważne. Ja zawsze stoję na stanowisku, że najważniejsza jest reprezentacja, choć kilka razy moje dziewczęta wracały z kadry z poważnymi kontuzjami.

- Dziwi mnie fakt, iż jeden z członków klubu, który odmówił wyjazdu swoich zawodniczek na zgrupowanie kadry jest również członkiem Zarządu Związku Piłki Ręcznej w Polsce - komentuje sytuację Witold Kulesza. Traktowanie reprezentacji w taki sposób jest co najmniej niepoważne, gdyż to właśnie sukcesy kadry najbardziej przyczyniają się do

rozwoju piłki ręcznej i do spopularyzowania tej dyscypliny sportu w naszym kraju - dodaje Prezes MKS Zagłębie Lubin.

Reprezentacja Polski złożona głównie z zawodniczek Interferii w trzech meczach turnieju zanotowała trzy porażki. W pierwszym spotkaniu „biało-czerwone” przegrały z Rosją 25:34. Choć do przerwy wynik był jeszcze sprawą otwartą.

Po pierwszych dwóch kwadransach Polki przegrywały z Rosjankami tylko różnicą dwóch bramek - 14:16, co było wynikiem naprawdę dobrym. Wysoka obrona, a także skuteczne kontry pozwalały w tym okresie kontrolować grę. W bramce na słowa uznania za swoją postawę zasługiwały Sabina Kubisztal i Izabela Czarna.

W drugiej połowie Rosjanki dość szybko wyrównały. Warto dodać, że rywalki miały więcej klasowych piłkarek i to przełożyło się na wynik.

Rywalki dysponujące lepszymi warunkami fizycznymi z czasem zaczęło to beztrosko wykorzystywać. W niepełnym kwadransie drugiej połowy Rosjanki wypracowały sobie bezpieczną przewagę, którą utrzymały już do końca, wygrywając 34:25.

- Rosjanki z zimną krwią wykorzystywały swe atuty. Pod koniec kilka moich zawodniczek było już pobijanych, a ja nie miałam specjalnie na kogo je zmienić. Aż 14 Rosjanek wpisało się na listę strzelczyń, a u nas tylko sześć zawodniczek - powiedziała po meczu Bożena Karkut.

W drugim meczu Pannon Cup reprezentacja Polski doznała drugiej porażki. Tym razem podopieczne Bożeny Karkut, która pod nieobecność selekcjonera kadry Zenona Łakomego prowadzi reprezentację Polski, przegrały wysoko z reprezentacją Węgier 16:34 (6:21).

„Biało-czerwone”, a raczej „Miedziowe” rozpoczęły mecz w złym stylu. W czterech kolejnych akcjach piłka po zagraniach naszych zawodniczek odbijała się od słupa. Polki dodatkowo nie wykorzystały rzuty karnego. W tej sytuacji nie może dziwić prowadzenie

5:0 wypracowane przez zespół gospodarzy. W drugiej połowie było pod tym względem nieznacznie lepiej, ale losy spotkania były już dawno przesądzone. W finiszu 15 minutach Węgierki zwolniły tempo i gra się wyrównała.

- Zabrakło nam rzutów z drugiej linii. Gdy sędziowie nie reagowali na faule rywalek na kole, to liczyłam właśnie na ten element. Niestety dziś Olszewska, Niedźwiedź-Cecotka czy też Wodniak zawiodły - oceniła trener Bożena Karkut.

Na zakończenie turnieju Polski przegrały z reprezentacją Rumunii 22:28 (13:15). W tym meczu reprezentacja Polski opierała się tylko na zawodniczkach lubińskiego klubu. W spotkaniu z powodu kontuzji nie mogła wystąpić jedyna zawodniczka, biorąca udział w turnieju, a wywodząca się spoza krajowych klubów - Iwona Niedźwiedź-Cecotka.

Podobnie jak w pierwszym meczu turnieju z Rosją, tak i tym razem zawodniczki prowadzone przez Bożenę Karkut zaprezentowały się z dobrej strony w pierwszej połowie meczu, która zakończyła się wynikiem 15:13 na korzyść rywalek. Jednak w drugiej połowie zabrakło skuteczności i dokładności, co wykorzystały Rumunki i wygrały spotkanie 28:22.

Rosja-Polska 34:25 (14:16)

POLSKA: Kubisztal, Czarna - Załączna, Jochymek 6, Perek, Kaczyńska, Niedźwiedź-Cecotka 6, Wodniak, Gunia, Jakubowska 3, Jacek 2, Olszewska 5, Ziółkowska 3.

Węgry-Polska 34:16 (21:6)

POLSKA: Kubisztal, Czarna - Załączna, Jochymek 4, Perek, Kaczyńska, Niedźwiedź-Cecotka 3, Wodniak 1, Gunia, Jakubowska 1, Jacek 2, Olszewska 4, Ziółkowska 1.

Rumunia-Polska 28:22 (15:13)

POLSKA: Kubisztal, Czarna - Załączna 3, Jochymek 2, Perek, Kaczyńska 2, Wodniak 8, Gunia, Jakubowska 1, Jacek 2, Olszewska 4, Ziółkowska.

Szóste miejsce w Markstadt

Szczypiornistki Interferii Zagłębia Lubin zajęły 6. miejsce na turnieju w niemieckim Markstadt koło Lipska. Podopieczne Bożeny Karkut i Zbigniewa Rutki w Niemczech zanotowały dwa zwycięstwa i trzy porażki.

W pierwszym meczu lubinianki przegrały nieznacznie z drużyną Ketsch 19:21. W kolejnym spotkaniu brązowe medalistki Mistrzostw Polski również schodziły z parkietu pokonane, przegrywając z Oldenburgiem 14:22. Później przyszedł czas na zwycięstwa - 23:18 z Vismar i 19:18 z gospodyniami turnieju Markstadt. W meczu o piąte miejsce „Miedziowe” pokonały Buxtehude 14:23.

Turniej w niemieckim Markstadt był dla lubinianek jednym z elementów przygotowań do nowego sezonu, który zbliża się dużymi krokami. Z pewnością 6. miejsce nie wprawia w zachwyt, jednak trzeba zaznaczyć, że w Niemczech Interferie zagrały bez swoich czterech podstawowych zawodniczek: Iwony Niedźwiedź, Karoliny Semeniuk, Elżbiety Olszewskiej i Agnieszki Jochymek - Kontuzje lub urazy wykluczyły te zawodniczki z turnieju. Chcielibyśmy, aby przed zgrupowaniem kadry na Węgrzech wszystkie były już w pełni sił i gotowe do gry - mówił po turnieju Zbigniew Rutka II trener Interferii Zagłębia Lubin.

Leman



Agnieszka Jochymek na turnieju w Markstadt nie wystąpiła

fot. Dariusz Piotrowski

Piąte miejsce w Champions Cup

Piłkarze ręczni Interferii Zagłębia Lubin ukończyli silnie obsadzony niemiecki turniej Champions Cup na piątym miejscu, wygrywając w ostatnim meczu z mistrzami Czech Banik Karvina 39:35 (19:17). Po raz drugi w Champions Cup triumfowała drużyna Magdeburga, która w finale pokonała BM Granollers 28:27 (14:15).

- Niemiecki turniej będzie dla nas przede wszystkim przetarciem w meczach z naprawdę silnymi drużynami - mówił przed wyjazdem do Dessau Dariusz Bobrek II trener Interferii Zagłębia Lubin.

Lubinianie w Niemczech rozegrali cztery mecze - w dwóch odnieśli zwycięstwa, a dwóch musieli uznać wyższość rywali. W pierwszym meczu mistrzowie Polski przegrali z mistrzem Danii GOG Svendborg 35:38 (17:21), a w kolejnym wygrali z francuskim US Creteil 34:26. W ostatnim meczu grupy A "Miedziowi" zmierzyli się z faworytem turnieju niemieckim Magdeburgiem, ale na tle szóstej drużyny Bundesligi nie zaprezentowali się najlepiej, przegrywając 27:39. Lubinianie zajęli trzecie miejsce w grupie i w meczu o 5. miejsce zagrali z Banikiem Karvina, z którym tydzień wcześniej przegrali 32:39 w turnieju towarzyskim rozegranym w Lubinie. Tym razem mistrzowie Polski okazali się lepsi od mistrzów Czech i zajęli ostatecznie 5. miejsce w Champions Cup.



Wyniki Interferii Zagłębia:

17.08.2007 (piątek)
GOG Svendborg
- Interferie Zagłębie Lubin 38:35

18.08.2007 (sobota)
US Creteil - Interferie Zagłębie Lubin 26:34
SC Magdeburg - Interferie Zagłębie Lubin 39:27

19.08.2007 (niedziela)
o 5. miejsce: Interferie Zagłębie Lubin
- Banik Karvina 39:35 (19:17)

Leman

Ostatnie miejsce w turnieju



Mistrzowie Polski szczypiornicy Interferii Zagłębia Lubin zajęli trzecie miejsca na towarzyskim turnieju, który został rozegrany 11 sierpnia w hali Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie. Lubinianie przegrali z mistrzem Czech Banikiem Karvina i wygrali z ukraińskim ZTR-em Zaporozie. Wszystkie drużyny zgromadziły po 2 punkty, a o końcowej klasyfikacji zdecydował bilans bramkowy.

W barwach Zagłębia w lubińskim turnieju nie wystąpili: Adrian Niedosiał, Krzysztof Górniak, Adam Steczek, Bartłomiej Tomczak, Tomasz Kozłowski i Vitalij Covtun, których z gry wykluczyły kontuzje lub urazy.

W pierwszym meczu lubińskiego turnieju mistrzowie Polski nie sprostali mistrzom

Czech, przegrywając wyraźnie różnicą siedmiu bramek. Banik zaskoczył lubińskich szczypiornistów przede wszystkim szybkością i grą z kontry. - Do tego spotkania podeszliśmy chyba za bardzo rozkojarzeni, na co mógł mieć wpływ fakt, iż z mistrzem Czech na ogół wygrywalismy. W tym meczu zbyt dużo bramek straciliśmy - mówi Dariusz Bobrek II trener Interferii Zagłębia Lubin.

Lubinianie zaprezentowali się z dużą lepszą stroną niż w pierwszym meczu. Mistrzowie Polski zagrali przede wszystkim lepiej w obronie, nie pozwalając gościom na zbyt wiele pod swoją bramką.

W turnieju zagrali wszyscy zawodnicy, których aktualnie mieliśmy do dyspozycji - mówi Dariusz Bobrek. Kontuzje i urazy wykluczyły z gry aż sześciu zawodników, więc wczorajsze mecze były okazją dla tych, którzy grają mniej - dodaje II trener lubińskiej drużyny.

Interferie Zagłębie Lubin - Banik Karvina 32:39

Banik Karvina - ZTR Zaporozie 25:29

Interferie Zagłębie Lubin - ZTR Zaporozie 29:26

Tabela końcowa:

1. HCB Banik Karvina
2. ZTR Zaporozie
3. MKS Zagłębie Lubin

Zagłębie wystąpiło w składzie: Orłowski, Stankiewicz Michał, Piotr Adamczak, Babicz, Kubisztal, Paweł Adamczak, Jaszka, Tokarek, Obrusiewicz, Świrkula, Pajda, Anuszewski, Zadura.

LL

Christiansen: niewiele wiem o tym zespole

Sezon zbliża się wielkimi krokami, a w raz z nim rozgrywki elitarniej Ligi Mistrzów, w której drużyna Interferii Zagłębia Lubin będzie debiutantem. Lubinianie znaleźli się w bardzo silnej grupie z mistrzem Hiszpanii Ciudadem Real i niemieckim Flensburgiem. Czy mistrzowie Polski mają szanse w meczach z tak renomowanymi zespołami?

- Nie można przekreślać szansy polskiego zespołu przed rozegranie spotkań. Wszystko zweryfikuje tak naprawdę parkiet - mówi Lars Christiansen - Na pewno nie będzie to



dla nas łatwe spotkanie. Po Mistrzostwach Świata polski handball zyskał na znaczeniu. Na razie przyznam jednak, że niewiele wiem o tym zespole. Mam nadzieję, że Marcin Liwski dostarczy nam dobrych wskazówek (śmiech) - dodaje skrzydłowym Flensburga i reprezentacji Danii.

LL

Jurkiewicz: Trzeba liczyć na słabszy dzień Ciudadu



Mariusz Jurkiewicz jest wychowankiem Zagłębia Lubin, który od kilku lat występuje w hiszpańskiej Asobal Liga. Obecnie rozgrywający reprezentacji Polski jest zawodnikiem JD Arrate, ale jeszcze niedawno występował w drużynie obecnego aktualnego mistrza Hiszpanii drużyny BM Ciudad Real, który jest rywalem szczypiornistów Interferii Zagłębia Lubin w grupie G Ligi Mistrzów. - Mecz z Ciudadem będzie dla Zagłębia przede wszystkim okazją do zebrania niezbędnego doświadczenia. Będzie to również doskonała okazja do sprawdzenia formy na tle najlepszych zawodników na świecie - mówi Jurkiewicz.

- Czy wychowanek Zagłębia myśli o powrocie do lubińskiego klubu?

- Na razie o powrocie do Zagłębia nie myślę jednak nie wykluczam takiej możliwości. Na dzień dzisiejszy koncentruję się na grze w moim klubie, z którym przedłużyłem ostatnio kontrakt o kolejne trzy lata i zamierzam go wypełnić.

- Obecnie jesteś zawodnikiem Arrate, ale jeszcze niedawno reprezentowałeś barwy Ciudadu Real. Jak ocenisz drużynę aktualnych mistrzów Hiszpanii?

- Obecnie jest to jedna z największych i najlepszych drużyn na świecie. Same nazwiska zawodników, którzy występują w ich składzie powalają na kolana. Ciudad ma dwie siódemki i trudno ocenić, która z nich jest lepsza, gdyż na każdej pozycji jest dwóch zawodników z najwyższej światowej półki. To naprawdę świetna drużyna.

- Czy według Ciebie mistrzowie Polski mają szansę na osiągnięcie korzystnego wyniku w starciu z tak renomowanym rywalem?

- Mecz z Ciudadem będzie dla Zagłębia przede wszystkim okazją do zebrania niezbędnego doświadczenia. Będzie to również doskonała okazja do sprawdzenia formy na tle najlepszych zawodników na świecie. Zdecydowanym faworytem jest drużyna hiszpańska, ale to jest sport i wszystko się może zdarzyć...

- Jaka jest recepta na Ciudad? Drużynie Arrate w ubiegłym sezonie naprawdę niewiele zabrakło, aby pokusić się o korzystny wynik szczególnie na własnym parkiecie...

- Trzeba chyba liczyć na ich słabszy dzień, a w swojej drużynie mieć siedmiu-dziesięciu graczy, którzy będą mieli swój dzień. Ciudad często dobija swoich rywali, gdy ci już są zmęczeni. Wtedy wychodzi druga siódemka, która wcale nie jest gorsza od pierwszej. W kilka minut wypracowują sobie kilkubramkową przewagę, co podcina skrzydła rywalom. Taka sytuacja była z nami. Do 15-20 minut wynik był wyrównany po czym ich trener wziął czas i wprowadził na parkiet drugą siódemkę i jeszcze przed przerwą wypracowali sobie przewagę pięciu bramek. Trzeba przyznać, że Ciudad

ma spore pole do popisu jeśli chodzi o rozgrywkę w składzie

- Ciudad jest drużyną "własnego parkietu". Mistrzowie Hiszpanii wygrali w lidze wszystkie spotkania przed własną publicznością. Co według Ciebie najbardziej się do tego przyczyniło?

- Nie ulega wątpliwości, że kibice. Na kilkutyśniczną halę Ciudadu panuje naprawdę gorąca atmosfera o czym miałem okazję się przekonać. Tamtejsi kibice są bardzo hałaśliwi i

mimo, iż znają się na piłce ręcznej bardzo dobrze często krytykują decyzje sędziów nawet te prawidłowe. Sędziować tam spotkania musi być naprawdę trudno.

- W lidze hiszpańskiej grasz już kilka lat. Jaka jest Asobal Liga?

- Liga Hiszpańska jest w pełni profesjonalna, a do tego niezwykle silna o czym świadczą wyniki drużyn na arenie międzynarodowej. Czołowe zespoły jak Ciudad, Portland czy Barcelona wydają się być poza zasięgiem reszty ligowej stawki, ale każda drużyna ma w swojej kadrze dobrych zawodników, często reprezentantów różnych krajów. Tam każda drużyna może wygrać z dużo bardziej renomowanym rywalem.

- Miałeś problemy z aklimatyzacją w Hiszpanii?

- Na początku miałem problemy z porozumiewaniem się. Kiedy wyjeżdżałem do Hiszpanii myślałem, że będę mógł się porozumiewać w języku hiszpańskim, tymczasem okazało się, że porozumiewać z kimś po angielsku na ulicy, czy w klubie było bardzo ciężko. Jedyną osobą w klubie, która znała angielski, była sekretarka. W drużynie było wielu obcokrajowców i z porozumiewaniem się nie było kłopotów, gdyż większość zawodników znała język angielski. Z czasem nauczyłem się hiszpańskiego, co bardzo mi się przydało po przeprowadzce do Arrate, gdzie w szatni mówi się wyłącznie w języku narodowym.

- Podobają Ci się w Hiszpanii?

- Tak, podobają mi się ten kraj i to nawet bardzo. Muszę jednak sprostować, gdyż obecnie mieszkam w Kraju Basków i gdybym mówił, że mieszkam w Hiszpanii, pewnie wielu z nich by się na mnie obraziło. Kraj Basków to zupełnie inna kultura, zupełnie inni ludzie, niż Hiszpanie, o których my mamy pojęcie.

- Miałeś czas na zwiedzanie?

- Kiedy byłem kontuzjowany miałem czas na zwiedzanie Hiszpanii i skorzystałem z tego.

- Które hiszpańskie miasto zrobiło na Tobie największe wrażenie?

- Na północy zdecydowanie San Sebastian. Jeśli chodzi o miasta śródziemnomorskie to Walencja. Te dwa miasta zrobiły na mnie naprawdę duże wrażenie. Uroda tych miast i bogactwo kulturalne, które się widzi na ulicach robią naprawdę spore wrażenie.

- Miałeś okazję być na meczu piłki nożnej?

- Miałem okazję, ale chyba wybrałem nie zbyt ciekawe spotkanie. Byłem na meczu Realu San Sebastian z Espanyolem Barcelona, jednak to spotkanie nie zrobiło na mnie wielkiego wrażenia. Jeśli tylko znajdę czas, to wybiorę się na mecz Athletic Bilbao, ponieważ tam jest zupełnie inna atmosfera, cały stadion gorąco dopinguje swoją drużynę. Taką atmosferę chciałbym poczuć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Łukasz Lemanik

Nie kalkuluje

Na treningach aż przyjemnie się na niego patrzy. Nie ma dla niego pozycji, z której nie mógłby uderzyć na bramkę, a wielu takich próbach lecała z prędkością pocisku piłka ląduje w siatce. Jest szybki, zwinny i zadziorny, a przy tym nieźle wyszkolony technicznie. – To będzie naprawdę świetny napastnik – wyrokuje były znakomity piłkarz, ex-reprezentant Polski, a obecnie trener od przygotowania fizycznego w ekipie Mistrza Polski, Adam Fedoruk. Kogo ma na myśli? Szymona Pawłowskiego, który już wkrótce może być jednym z odkryć rozgrywek Orange Ekstraklasy.



Fot. Lukasz Harnier

niej związał się z „miedziowymi” pięcioletnim kontraktem.

Wiosną 2007 roku wystąpił w czterech spotkaniach ligowych, z bardzo dobrej strony pokazywał się także w rozgrywkach Pucharu Ekstraklasy. Śmiało mówi, że obecnie jest znacznie lepszym zawodnikiem niż kilka miesięcy temu. – Oprócz wspomnianego przetarcia w Orange Ekstraklasie wiele mi dały wspólne treningi z takimi zawodnikami jak Wojtek Łobodziński, Maciek Iwański, czy Andrzej Szczypkowski. Od każdego z nich mogłem coś podpatrzeć, dowiedzieć się czegoś na temat zachowania na boisku. Wydaje mi się również, że nabrałem większej

pewności siebie na murawie, przekonania do tego, co robię, aczkolwiek ja zawsze wierzyłem w siebie – mówi piłkarz, który sięgnął z Zagłębiem po mistrzowski tytuł. – To najpiękniejsza rzecz, jaka przytrafiła mi się w karierze. Tym bardziej, że jeszcze pół roku wcześniej grałem jedynie w trzeciej lidze i nie mogłem nawet marzyć, że takie wydarzenie będzie miało miejsce w moim piłkarskim życiu – twierdzi Pawłowski, którego ambicja nie pozwala mu być jednak do końca zadowolonym. – Tak naprawdę w pierwszej lidze zaliczałem jedynie epizody. Wchodziłem wówczas, gdy wynik meczu był już ustalony, dostając jedynie kilkuminutowe szanse gry. Liczę, że w obecnych rozgrywkach tych spotkań będę miał więcej w swoim dorobku – mówi napastnik, który od początku świetnie prezentuje się na treningach. – On nigdy nie kalkuluje. Zawsze uderza nawet z najtrudniejszej pozycji, a trzeba przyznać, że uderzenie ma i

mocne, i celne – ocenia zawodnika trener Adam Fedoruk. – Sądzę, że to będzie naprawdę wielki zawodnik – dodaje popularny „Fedor”. – Jako napastnik podpatruję Piotra Reissę. Imponuje mi skutecznością, z sezonu na sezon strzela sporo bramek, co tylko świadczy o jego klasie, gdyż nie lada sztuką jest utrzymać wysoką dyspozycję przez wiele lat. Jestem również pod sporym wrażeniem umiejętności mojego kolegi z zespołu, Michała Chałbińskiego, który ma niesamowity instynkt strzelecki – w ten sposób opowiada o swoich piłkarskich wzorach.

Pawłowski liczy na to, że wkrótce dostanie od trenera szansę gry. Tym bardziej, że na problemy zdrowotne narzekają snajperzy Andre Nunes i Piotr Włodarczyk, a wspomniany Chałbiński po przebytym urazie nie doszedł jeszcze do optymalnej dyspozycji. – Wiem, że zostaję w Zagłębiu. Zdecydowało zdanie trenera Michniewicza, który widzi mnie w składzie swojej drużyny. Myślę, że dostanę szansę, by udowodnić swoją wartość – mówi 21-latek, który w przypadku braku awansu Mistrza Polski do rozgrywek Ligi Mistrzów miał zostać wypożyczony do innego klubu. Ostatecznie zostaje i może się okazać, że jest to znakomita decyzja. – Moja forma jest wysoka – mówi bez ogródek Szymon, ale nie należy doszukiwać się w tych słowach braku skromności. Ten młody chłopak nie jest pyszałkiem, który zwykły przechwalać się na łamach mediów. To konsekwentnie dążący do wyznaczonego celu młodzieniec. – Wydaje mi się, że ogrania, boiskowego cwaniactwa, które mam taką nadzieję, nabędę regularnie występując na murawie. Jestem przekonany, że to przyjdzie z czasem – twierdzi. Jego marzeniem jest gra w słynnej hiszpańskiej Barcelonie. Niemożliwe do spełnienia? – Oprócz talentu potrzebna jest także odrobina szczęścia. Doskonałym przykładem jest Jerzy Dudek, który trafił do Realu Madryt. Tak naprawdę każdy ma szansę dojechać tam, gdzie sobie wymarzy, ale musi na to ciężko zapracować. Mnie stać na wiele wyrzeczeń, ale nie wiem, czy w związku z tym pisana jest mi Barcelona – zastanawia się. Dlaczego nie?

Kostrzewski

Na lodzie...

Brazylijski obrońca Felix Andrade Filipe był już jedną nogą w drugoligowym Śląsku Wrocław, brał nawet udział w zajęciach z tym zespołem. Jednak od dwóch dni można zobaczyć „Filipa” na treningach Zagłębia Lubin. Nie ćwiczy on jednak z Mistrzami Polski, a jedynie przygląda się poczynaniom kolegów. Dlaczego?

– Moja przeprowadzka do Śląska nie jest już aktualna – mówi z żalem w głosie obrońca. – We Wrocławiu powiedziano mi, że oni w tej chwili najbardziej potrzebują napastnika, sprowadzenie zawodnika na tą pozycję jest dla nich sprawą priorytetową – dodaje piłkarz, który na razie jest zmuszony ćwiczyć indywidualnie lub z drugim zespołem. – Trochę się moja piłkarska przyszłość skomplikowała. Nie mam menadżera, a poza tym sezon już się rozpoczął, więc trudno przypuszczać, by nagle jakiś klub był mną zainteresowany. Prawdę mówiąc pogodziłem się z myślą, że najbliższe pół roku mam stracone. Choć może jednak zgłosi się po mnie jakiś klub? – kończy z nadzieją w głosie były obrońca brazylijskiej młodzieżówki. To stosunkowo młody (22 lata), a już zaprawiony w bojach obrońca (ponad sześćdziesiąt spotkań w ekstraklasie). Może jednak ktoś się na niego skusi?

Kostrzewski

Banaczek negocjuje

W środę Sigma Ołomuniec rozegrała mecz sparingowy z przedstawicielem niższej klasy rozgrywkowej – Sulko Zábřeh. W Czechach odbyły się już dwie kolejki I ligi. Jednak władze Sigmy w dalszym ciągu szukają wzmocnień. Chcą oni podpisać teraz kontrakt z polskim napastnikiem, znanym z występów w Zagłębiu Lubin, Dawidem Banaczkiem.

W pojedynku z Sulko Zábřeh w 33. minucie na murawie pojawił się Dawid Banaczek. Nasz rodak wpisał się na listę strzelców w 87. minucie spotkania, podwyższając rezultat na 2:0. Szkoleniowiec drużyny z Ołomuńca jest zadowolony z tego, co pokazał do tej pory.

– Ma dobrą szybkość. Umie przyjąć piłkę i przytrzymać ją – powiedział czeskim mediom trener Martin Pulpit.

Banaczek w minionym sezonie występował w Zagłębiu Lubin. Jeśli władzom Sigmy uda się załatwić w tym tygodniu wszystkie formalności, wówczas wystąpi on być może już w poniedziałek w pojedynku ligowym przeciwko Bohemians 1905 Praga. W chwili obecnej działacze czeskiego klubu prowadzą negocjacje z Banaczkiem i jego menedżerem.

Kostrzewski

Chcę jeszcze wrócić

Utalentowany pomocnik Zagłębia Lubin, Patryk Klofik, podpisał półroczną umowę z drugoligowym Śląskiem Wrocław. – Jestem przewidziany do gry w niedzielnym meczu ze Zniczem Pruszków – mówi „Kilof”.

Rozmowy pomiędzy Śląskiem a Mistrzem Polski w sprawie wychowanka Polonii Piła potoczyły się błyskawicznie. We wtorek do Lubina przyjechał trener Ryszard Tarasiewicz, który o piłkarzu rozmawiał ze sztabem szkoleniowym Zagłębia. Dzień później Klofik gościł u Dyrektora Sportowego Jakuba Jarosza, z którym rozmawiał na temat ewentualnego przejścia do Śląska. Jednak jeszcze wczoraj główny zainteresowany zaprzeczał, jakoby miał zmienić klub. – Czytałem o tym, że mam przenieść się do Śląska, słyszałem nawet, że mam zagrać w spotkaniu tego zespołu ze Zniczem Pruszków (19 sierpnia, godzina 12 – przyp. red.), ale nie rozmawiałem jeszcze ani z trenerem Czesławem Michniewiczem, ani ze szkoleniowcem Śląska, Ryszardem Tarasiewiczem, dlatego ciężko mi się do tego odnieść. Zobaczymy, jakie mają plany wobec mnie w Lubinie, czy jestem przewidziany do kadry. Jeśli nie, to pójdę na to wypożyczenie – mówił zawodnik.

Jednak pojechał na rozmowy do

Wrocławia. – W tym klubie widzą mnie w składzie na środku pomocy. Mam grać już w niedzielny mecz ze Zniczem w Pruszkowie. Strasznie się cieszę, ponieważ zależy mi na regularnych występach – mówi Patryk, który nie zamierza jeszcze składać broni w przypadku walki o miejsce w składzie Zagłębia. – Co prawda pół roku temu nieco inaczej wyobrażałem sobie moją pierwszoligową przygodę, ale trzeba przyznać, że Mistrz Polski ma niezwykle silnie obsadzoną drugą linię i ciężko byłoby mi się w Lubinie przebić. Chciałbym jednak po powrocie z wypożyczenia już z powodzeniem walczyć o miejsce w wyjściowej jedenastce Zagłębia. To klub, do którego się przywiązałem, mający wspaniałych fanów, dla których warto byłoby jeszcze zagrać. Jednak teraz najważniejsze jest dla mnie to, aby pokazać co potrafimy we Wrocławiu – mówi „Kilof”.

W polskiej ekstraklasie 21-latek debiutował w meczu 22. kolejki z Górnikiem Zabrze (3:0). W 81. minucie zmienił wówczas Łukasza Piszczka. Później jeszcze dwukrotnie pojawiał się na pierwszoligowej murawie – w meczu 23. kolejki z Arką Gdynia (6:0) i 24. z Wisłą Płock (2:0). Regularnie pojawiał się również w rozgrywkach Pucharu Ekstraklasy.

Kostrzewski



URZĄD MIEJSKI w LUBINIE



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

